

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
 Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
 Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeder wiersz, garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
 Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frenclera, ulicą Senatorską.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — **Telefon Redakcji 268.** — **Telefon Administr. 517.**
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/251, telefonu nr. 313.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 7-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bożkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W dniu jutrzejszym w kaplicy Matki Bożkiej Cześćochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w monstrancji i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— W tymże kościele jutro, jako w pierwszą sobotę rozpoczętego miesiąca, odprawiona będzie o godzinie 10-ej zrana msza św. żałobna z odśpiewaniem psalmu *de profundis* za dusze zmarłych członków arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— Nabożeństwa pasyjne odprawione będą w dniu jutrzejszym w kościołach: Opieki św. Józefa (panien wizytek) i św. Kazimierza (panien sakramentek).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Świeżo założony w Berlinie dziennik *Der Abend* donosi, że kanclerz hr. Caprivi w rozmowach swoich z deputowanymi i przyjaciółmi wiary politycznej nie skąpi wynurzeń zadowolenia z ostatniego wyniku przesilenia ministerjalnego. „Wyraził on się—powiada dziennik—w ostatnich dniach przed wieloma osobami w sposób dowodzący rzetelnego zadosyćuczynienia o nowym podziale urzędów i obowiązków. Podniósł mianowicie, że w naturalnem przeciwieństwie z księciem Bismarkiem, któremu wysokie uzdolnienie i obszerna znajomość kraju i ludzi umożliwiały rozogólnienie działalności, bardzo mu jest przyjemnem, że ma dziś sobie ściślej zakreszone granice i że odtąd całą siłą w tem ściślejszym zakresie dla dobra ojczyzny będzie mógł działać. Ze współ-

działania swego z hr. Eulenburiem obiecuje sobie bardzo wiele pożytku. Rozmowa, jaką z nim przeprowadził, daje mu pod tym względem wszelakie rekojmię.”

Program rozwinięty w izbie przez nowego prezesa oświaty i wyznań, Bossego, nastęrczył gazecie *Nationalzeitung* pola do uwag następujących:

„P. minister zapewnił, że wszelkie obawy, ażeby zarząd szkół nie porzucił gruntu chrześcijańsko-zachowawczego, albo nie zatarł charakteru wyznaniowego szkoły ludowej, są płonne; dał on silny wyraz swoim znanym, ściśle kościelnym zapatrywaniom, odepchnął wszelkie przypuszczenie, aby dały się z nimi w jakikolwiek sposób połączyć nietolerancja, małoduszność i fanatyzm.

„Nie wiemy, czy oświadczenia jego ucieszyły zwolenników projektu szkolnego hr. Zedlitz. My dziś, jak przedtem, stoimy wobec dr. Bossego w poziey chłodnego wyczekiwania. Na konstytucyjnym i prawnym gruncie szkoły ludowej, który jest w każdym razie „chrześcijańskim”, ale nie koniecznie „chrześcijańsko-zachowawczym”, opierali swój system szkolny Raumer i Mühler, później Falk i trzymający pośrednie miejsce pomiędzy temi dwiema ostatecznościami Gossler. Czekamy na to, aby przekonać się dopiero, jak się ułożą rządy nowego ministra, i zgadzamy się z nim, jeżeli powiada, że należy obecnie patrzeć wprzód siebie, nie wstecz. Patrzymy też przed siebie w tem silnem przeświadczeniu, że opinja publiczna, która projekt hr. Zedlitz obaliła, potrafi postawić równie skuteczny opór wszelkim próbom rządzenia w jego duchu. A zresztą najdalej w jesieni r. 1893 odbędą się nowe wybory do pruskiej izby deputowanych. Mogłyby wszakże one przyjść i weześniej.”

Mniej wyczekujące stanowisko wobec dokonanego zwrotu zajęło centrum katolickie. Już we wtorek dało ono w parlamencie rzeszy niedwuznaczną odpowiedź, głosując przeciw kredytowi na budowę wymarzonej przez cesarza nowej „korwety krzyżowej typu K” i

tem samym obalając cały projekt na czas nieoznaczony. „Oto sposób, w jaki źle traktowane stronnictwo parlamentarne może dowieść swojej siły” — woła *Germania*. I rzeczywiście, trudno było na razie sprawić cesarzowi dotkliwszej przykrości w odwet za cofnięcie projektu szkolnego hr. Zedlitz, który miał za sobą zdeklarowaną większość w sejmie pruskim i już z samego teoretycznego względu na prawa i naturę wszelkiego parlamentaryzmu, nie powinien był uleść cofnięciu, gdyby rządy w Prusiech były ściśle parlamentarne.

Usposobienie w Friedrichsruhe zasępiło się także jeszcze bardziej po ostatnich wypadkach. Można to wyczytać bez trudu z łamów *Hamburger Nachrichten*, które miotają się znowu na prawo i na lewo w nie-poczytalnych konwulsjach. Niezadowolenie eks-kanclerza manifestuje się w całym szeregu insynuacji i podżegań. Miarą najwyższego niezadowolenia ze stanu rzeczy bywa u niego zwyczajnie taka, jak w obecnej chwili, pesymistyczna ochota do ogólnej połączanki. W artykule „Polityka rozrzutności” zarzucają *Hamburger Nachrichten* rządowi, że za dużo pieniędzy z Niemiec wędruje do Austrii; przez zawarcie traktatów handlowych zrzekły się one na korzyść swojego sprzymierzeńca 45 milj. ceł rocznie, a teraz i książę Kumberlandji będzie zużywał tłuste odsetki od swoich kapitałów w austriackim Penzingu!

W innem znów wywnętrzeniu oskarża się konserwatystów pruskich, że oni to przyczynili się do obalenia ks. Bismarka. Jak widzimy — *nulla dies sine linea*. Dzisiaj obwinia się Boettichera, jutro konserwatystów, pojutrze poszuka się kozła ofiariego w najbliższych sereu monarszemu sferach rodzinnych, a za kilka dni we wpływach zewnętrznych na dwór poczdamski.

W niewesołym przeto humorze powstać musiał dziś z łóżka ks. Bismark, aby obchodzić siedemdziesiątą siódmą rocznicę swych urodzin. Swoją drogą hamburczycy pośpieszą z pochodniami, Eteka Gerster zaśpiewa może znowu jaką arję podziurawio-

ŚWIAT ZAGROBOWY.

— Marność nad marnościami—powiedział kaznodzieja—marność nad marnościami i wszystko marność.

— Cóż za pożytek ma człowiek ze wszystkiej pracy swojej, którą prowadzi pod słońcem?

— Jeden rodzaj przemija, a drugi rodzaj nastaje; lecz ziemia na wieki stoi.

— Słońce wschodzi i słońce zachodzi, a śpieszy się do miejsca swego, kędy wschodzi.

— Idzie na południe, a obraca się na północ; wiatr, ustawicznie kracząc, idzie, a po kręgałach swoich wraca się wiatr.

— Wszystkie rzeki idą do morza, wszakże morze nie wylewa; do miejsca, z którego rzeki płyną, wracają się, aby zaś ztamtąd wychodziły.

— Wszystkie rzeczy są pełne zabaw, a człowiek nie może ich wymówić; oko nie nasyci się widzeniem, a ucho nie napelni się słyszeniem.

— Co było, jest to, co być ma, a co się teraz dzieje, jest to, co się dzieć będzie, a nie masz nic nowego pod słońcem.

— Jest-że jaka rzecz, o którejby kto mógł rzec: Wej! to coś nowego? I toć już było za onych wieków, które były przed nami...

Wszystko było, było, niestety, a nie masz rzeczy-więcej nic nowego pod słońcem.

Zdawało się może pesymistom bieżącego stulecia, iż zerwali pierwsi zasłonę z nicości zabiegów ludzkich, że tę nicość przeniknęli nawskróś i wytłumaczyli.

Ale i to już było nie raz, nie dwa.

I przed nami istnieli ciekawci, którzy „przykładali do tego serce swoje, aby poznali mądrość i umie-

jetność, szaleństwo i głupstwo” i przekonali się, że praca taka jest tylko „ducha utrapieniem”.

— Bo gdzie wiele mądrości, tam też wiele gniewu, a kto przyczynia umiejętności, przyczynia boleści—skarży się król Salomon słusznie.

Oto patrzymy znów, od lat kilku, na widowisko szczególnego rodzaju: bałwochwalcy niezawisłego rozumu wracają gromadnie do rzeczy bardzo starych.

Gdyby temu lat dwadzieścia powiedział ktoś przeciętnemu inteligentnikowi, że wierzy w jakiś świat zagrobowy, naraziłby się na szyderskie spojrzenie i pogardliwe wzruszenie ramion.

Lat dwadzieścia—tak niedługo—a gdzie podziela się nasza „niezależność”?

Jak za „dawnych, dobrych” czasów, rozprawiamy znów o spirytyzmach i okultyzmach, o tajemnicach pagod indyjskich i cudach fakirów, my, których karmiono od kołyski prawie samymi tylko faktami, obserwacjami, rezultatami nauk ścisłych i eksperymentów.

Pamiętam—w szkołach jeszcze byłem—zabawialiśmy się podczas pauz „najnowszymi wynikami wiedzy”, zachwycaliśmy się analizą spektralną, spodziewając się od niej dziwów nad dziwy. Nie nęcił nas: Homer i Demostenes, Cyceron i Tacyt, nie „imponowały” nam wszelakie „stare peruki”. W promienne słońce myśli, niezależnej od żadnych powag, śmiałej, zachwałej, bezwzględnej zapatrzeni, drwiliśmy z „przesądów” przeszłości. Dopiero my pokażemy światu, jak należy żyć i pracować—oho!—jak rozumieć t. zw. zagadki stworzenia i nakłonić siły przyrody do posłuszeństwa.

Nie zresztą zdrożnego w tych przechwałkach, cóżbo warta młodość, która nie przecenia mocy swojej, nie udaje tytana? Na filisterską równowagę i tchórzliwy oportunizm zawsze czas, kiedy pierwsze pasmo włosów zbieleje.

A te włosy bieleją dziś tak szybko, gdy pokrywa-

ją czaszkę, zbudowaną po ludzku. Wielu z pomiędzy nas „młodych”, chociaż jeszcze nie wszyscy dobiegli czterdziestego roku życia, noszą już na głowie szron, zbliżającej się starości ślad niezawodny.

Zawiele spodziewaliśmy się od życia i od książki, więc strawiło nas niezadowolenie przed czasem właściwym.

Nauki ściśle czasów ostatnich zrobiły dużo, bardzo dużo; któżby przeczył? pracowały gorliwie i z powodzeniem dla fabrykantów, przemysłowców i kupców, wynalazły mnóstwo nowych machin, ujarzmiły elektryczność, nagromadziły całe góry faktów, nieznanym naszym przodkom, przyczyniły się do wydoskonalenia sztuki wojennej i t. d., i t. d., ułatwiły, słowem, wygodniły raczej człowiekowi pielgrzymkę doczesną, dla duszy jednakże nie uczynić nie zdołały.

A przecież są nawet między „ratajami i kupcami” jednostki, które sobie w godzinach ciężkich przypominają, że istota, stworzona na obraz i podobieństwo Boże, nietylko samym chlebem, kolejami, telegrafami i telefonami żyje, że potrzeba jej w chwilach samotności lub boleści jakiegoś punktu oparcia, jakiejś ucieczki przed mizerją tej ziemi. Wesolo przecież nie bywa w epoce, w której pieniądze wszystko regulują.

Takich „marzycielów” zawiódła nauka niezawisła straszliwie, bo nietylko że nie dała im wiary nowej, ale wypaliła w nich rozpalonem do czerwonoci żelazem przeczenia, zdolność powrotu do naiwnej pokory lat dziecięcych.

Z tych to „rozczarowanych i zropczonych” rekrutują się nowocześni spirytyści i okultyści, mnożący się z przerażającą szybkością głównie w krajach najucywilizowanych: we Francji, w Anglii i w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. W Paryżu, Londynie, w Nowym Jorku i Waszyngtonie zabawiają się krocie ludzi „komunikacjami”, różniące-

nym od starości głosem, a Hanns v. Bülow zapowiedział uroczyście w berlińskiej filharmonijnej tonhali już w poniedziałek, że dzień dzisiejszy spędzi na łonie „Beethovena polityki”. *Probatum est.*

Br. Z.

Wylew Wieprza.

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego.)

Lubartów, 28-go marca.

Tegoroczny wylew Wieprza był trochę mniejszy, niż w roku zeszłym, mimo to wody dotychczas opadają zwolna.

Lody na rzece ruszały dwa razy, o czym w swoim czasie donosiłem telegraficznie. Ostatnie nagłe ruszenie przyczyniło się do przerwania grobli w Zawieprzycach.

Komunikacja pocztowa z Kockiem, jak zwykle, przez czas wylewu była przerywana; do wsi Niedźwiada dotąd dojechać nie można.

O znacznie większych szkodach, jakoby poczynionych przez wylew, nie słyhać; dotąd zaledwie zanotowałem, iż we wsi Szczekarkowie woda uniosła parę stożków z sianem, należących do włościan.

Groble i most, które przez wylew w r. 1889-ym zupełnie były zniszczone, i brak ich nadzwyczaj odczuwano, obecnie już odbudowano kosztem 5,600 rs.

Dla usypiania grobli, wywieziono około 8,000 fur ziemi i 2,000 fur faszyzny.

Roboty wykonane zostały pod kontrolą p. Pliśczyńskiego, inżyniera-architekta powiatowego i pomocnika tegoż p. Ulanowskiego.

Wczoraj mieliśmy na słońcu 20 stopni ciepła. Na pólach, wyżej położonych, rozpoczynają orkę. O stanie oziminy dotąd nic jeszcze orzec nie można; wiadomo tylko, że rzepaki w wielu miejscach wymarły.

A. C.

Z sali odczytów.

Dr. Henryk Nussbaum: „Co to jest choroba?”

II.

Drugą swój odczyt na powyższy temat dr. N. rozpoczął, nawiązując go z poprzednim odczytem i wyjaśniając pojęcie o tkankach.

Tak jak cegła służyć może zarówno dla postawienia nędznej chaty robotniczej, jak i dla wspaniałej katedry stołecznej, tak też i komórki ustroju, które stanowiły treść poprzedniego odczytu, służą zarówno do budowy najniższych stworzeń, jak i do budowy człowieka.

Wchodzi one w skład wszystkich naszych narządów, a jednak nie jednakie funkcje przypadają im w udziale.

Jak w gmachach, tak i w ustroju, obok zasadni-

czych części, mamy szkielet budowy, który podtrzymuje zarówno wspaniałe sztukaterje, jak zdobne freski ściany; jak tam, tak i w ustroju, wiązania są tylko dodatkową częścią, częstokroć niewidzialną, a jednak niezbędną, gdyż bez nich żaden budynek ostać się nie może.

To rusztowanie w ustroju spełnia t. z. tkanka łączna, wszędzie obecna, wszędzie w najbardziej oddalone wnikająca części. Czynność tkanki łącznej ogranicza się na okalaniu zewsząd i podtrzymywaniu drugiej grupy komórek, które obdarzone są już funkcjami specjalnymi i tworzą t. z. tkanki mięśniowe. Każdy organ posiada dwa te typy tkanek.

Jeżeli weźmiemy na przykład wątrobę, znajdziemy w niej komórki ściśle przylegające do siebie, które wytwarzają żółć, glikogen—pewną odmianę mączki—służą do przerabiania niektórych pokarmów i zubożniania wielu trucizn—to będą komórki mięśniowe—wzięte razem tkanka mięśniowa; ale obok tych komórek i między ich grupami jest tkanka również złożona z komórek, ale nie ściśle połączonych z sobą, owszem oddzielonych znaczną ilością t. z. międzykomórkowej substancji; komórki te i cała ta tkanka nie innego nie ma na celu, jak być cementem dla tkanki mięśniowej a w części dostarczać jej pokarmu.

Podobnie są zbudowane i inne narządy: płuca, nerki, mózg...

Jeżeli dzielimy tkanki na dwa wielkie odłamy: mięśniowych i śródmięśniowych, nie robimy tego bez celu, gdyż sprawy chorobowe, zachodzące w obu, mają odmienny przebieg i wyniki. Weźmy przykład. Zapalenie np. śródmięśniowe jakiegokolwiek gruczołka może doprowadzić do zwięzienia światła przewodu; wydzielina gruczołka nie ma wtedy ujścia, gruczoł cały ulega zanikowi pod naciskiem wciąż zbierającej się w nim zawartości i koniec końców tworzy kulę, wypełnioną mniej lub więcej zmienioną wydzieliną.

Zapalenie śródmięśniowe płuc niszczy pęcherzyki płucne, w których odbywa się przemiana powietrza, i zamiast tego tworzy zbitą masę, nie przynoszącą ustrojowi żadnej już korzyści.

Widzimy już z tych przykładów, do jak ważnych zaburzeń doprowadzić może zapalenie śródmięśniowe.

A tembardziej zapalenie mięśniowe, t. j. tkanek, mających funkcje specjalne, doprowadzić może do ich zniszczenia. W walce z przyczyną choroby komórki te zrazu wzmagają swą czynność, niekiedy jednak przyczyna jest tak silnego nateżenia, że po tym chwilowym wybuchu sił żywotnych komórek słabną one ostatecznie, zwyrodniają się, a skutkiem tego może być śmierć narządu i całego nawet ustroju.

Zapalenie tedy—to stan patologiczny nieobojętny dla ustroju tembardziej, jeżeli głębiej wnikniemy w jego powstawanie. Przy t. z. zapaleniach kataralnych wydzielanie śluzu się wzmaga, innymi słowy, wzmaga się czynność komórek śluzowych, ale obok tego z naczyń krwionośnych występuje surowica; jeżeli wysięk taki gdziekolwiek występuje na plan

pierwszy, mamy zapalenie surowicze. Przy większym podrażnieniu surowica ta krzepnie, tworząc włóknik; mamy wtedy do czynienia z zapaleniem włóknikowym; inaczej krupowem, jeżeli jeszcze silniejszą będzie przyczyna, wywołująca zapalenie, z naczyń krwionośnych, które znajdują się zarówno w mięszu, jak i tkance śródmięśniowej, występują i białe ciała krwi, niekiedy z domieszką czerwonych; ciała te podlegają pewnym modyfikacjom i tworzą ropę; takiem jest powstawanie ropni itp.

Niekiedy przyczyna, działająca na tkankę mięśniową pobudza ją do wzrostu, jak to mieliśmy na przykładzie z zapaleniem śródmięśniowem płuc—nazywamy to nadmierne rozrastanie się tkanki bujaniem jej, a bujanie to może być zarówno w tkankach mięśniowych, jak i śródmięśniowych.

Rozpatrzyliśmy tylko pobieżnie zapalenia, a widzimy, jaki obfity to materiał, jak odmiennie mogą się one przedstawiać; co organ, to inaczej zapalenie to przebiegać może i inne wywoływać zaburzenia; ale zasada sama, podobnie jak i w innych stanach chorobowych jest jedna, typ jeden, a tylko rozmaite jego modyfikacje.

Uogólnienie jest konieczne, inaczej bowiem ciągle błędzilibyśmy w szczegółach, nie mogąc ich objąć i ocenić należycie.

W ustroju naszym wszystkie tkanki, wszystkie narządy powiązane są w jedną całość; skoro jeden organ cierpi, cierpi i ustrój cały. Łącznik między organami—krew krąży po wszystkich narządach; produkty chorobowe z jednego narządu, dostając się do całego ustroju, mogą i muszą wywoływać w nim zmiany. Przy zajęciu płuc, zmienia się ich objętość, utlenianie krwi jest niedostateczne, co musi odbić się na całym narządzie. Przy zmianach w nerkach, częstokroć mamy zaburzenia nerwowe i mózgowie, choć choroba nie w nerwach i mózgu, ale w nerkach się kryje.

Ale co do ważności dla ustroju nie wszystkie narządy są jednakie. Zniszczenie nawet doszczętne np. śledziony wyrównać się może, ale zniszczenie ośrodków mózgowych prowadzi zawsze do wykluczenia pewnych funkcji mózgowia, niekiedy do śmierci.

Na tem skończył prelegent odczyt wczorajszy o 9½ wieczorem, a na przyszyły raz zapowiedział rzecz o przyczynach chorób.

J. Z.

Sprostowanie. Do poprzedniego sprawozdania wkradły się pomyłki: w szpalcie II-ym wierszu 21-ym zamiast *amochy* winno być *amoeby*, zamiast *podkomórkowemi*—*jedno- i dwukomórkowemi*, w szpalcie III-ym wierszu 21-ym zamiast *zaród-* winno być *zaród*.

Cudowny rachmistrz.

Cudowny rachmistrz, Jakub Inaudi, wciąż jeszcze w podziw popisami swojemi wprowadza Paryż. Dzienniki miejscowe zdają sprawę z coraz to nowych prób i egzaminów,

mi się w zasadzie bardzo mało od zabobonów prostego ludu. A nie motłoch bierze udział w „seansach”, nie ubodzy duchem, lecz właśnie umysły wykształcone, wygimnastykowane prawidłowo w szkole nauki nowoczesnej.

Zrazeni do wiedzy, która nie dała im tego, czego się od niej spodziewali, a nie chcąc i nie umiejąc wrócić do „wiary gminu”, wymyślają sobie okultyści nowy niby kult, nowy łącznik z tajemnicami pozagrobowymi. Budaizm i kabalistyka, alchemja i spirytyzm dostarczają im materiału do „nauki przyszłości”. Bo nauka zowią swoje marzenia.

Powoli dojdzie i do nas ostatni prąd Zachodu, jak wszystkie poprzednie. Tymczasem przygotowują nas przekłady do „ewangelji jutra”. P. Potocki przetłumaczył Wallace'a „O cudach i nowoczesnym spirytyzmie”, p. Dawid—Gibier'a „Spirytyzm”. Obecnie przybył nam Jacolliot'a „Świat zagrobowy” (nakład Michała Wołowskiego).

Nie jest to właściwie zestawienie hipotez o życiu zagrobowym, lecz wykład nauki budystów indyjskich i kabalistów hebrajskich, dopełniony osobistymi obserwacjami autora, które pozbiierał w czasie pobytu swojego nad Gangesem.

Czem byli i są braman, w co wierzyli i czego nau czali, wiemy mniej więcej wszyscy powierzchownie jeszcze z czasów szkolnych. Ten i ów zna może nawet dokładniej modne dziś, głównie w Paryżu, doktryny kapłanów indyjskich.

Na czele dzieła swojego postawił Jacolliot słowa, wymawiane przez bramanów do nowiejuszów. Dziwna to a mądra bardzo przestroga.

— Pamietaj, mój synu—odzywał się starszy kapłan do młodego adepta—że jest tylko jeden Bóg, pan najwyższy i źródło wszechrzeczy i że każdy braman ma go uwielbiać tajemnie. Wiedz również, że jest to tajemnica, która nigdy nie powinna być wyjawiana głupiemu pospólstwu. Gdybyś to uczynił, spotkałyby cię wielkie nieszczęścia.

Wiadomo, że nietylko indowie, ale i egipcjanie, grecy i hebrajczycy zamykali szczerze przed motłochem bramy do świątyni wiedzy i wiary najwyższej, otwierając je tylko dla wtajemniczonych i odpowiednio przygotowanych. Nauka więc była u starożytnych rzeczą arystokratyczną, przystępną jedynie dla szczerzego grona wybranych.

Kapłani indyjscy strzegli tak zazdrośnie mądrości swojej, że nie dopuszczali do niej nawet całej kasty. Nie każdy braman znał i rozumiał księgi najświętsze, aby go „nie spotkało nieszczęście”.

Stopień najniższy drabiny hierarchicznej zajmowali *grihaści*, żyjący w świecie, zajmujący się interesami doczesnymi, zachowujący tylko władzę wywoływania duchów domowych. Po nich szli *purohici*, kapłani obrzędów zwyczajnych, asystujący przy uroczystościach familijnych, w świątyniach i domach prywatnych. Z pomiędzy purohitów przeznaczano najzdolniejszych na *fakirów* czyli czarodziejów, cudotwórców.

Tak *grihaści*, jak *purohici*, a nawet *fakirowie* nie byli jeszcze „wtajemniczonymi”, nie znali nauki bramanów w całej jej rozciągłości. Z źródła wiedzy najwyższej pili dopiero *sanyasowie*, rodzaj zakonników, którzy odbywali długi a uciążliwy nowicjat na pustyni lub w podziemiach świątyni. Pozbytej musiał się braman całej doczesności, zdeptać w sobie instynkty, pragnienia, zachcianki wogóle światowe, rozebrać się, o ile się to tylko dało, z ciała, uduchowić się, żyć jedynie myślą, zanim go do ostatecznych dopuszczono tajemnic. Zanim to nastąpiło, minęło zwykle lat kilkadziesiąt. W głównym zarządzie kasty kapłańskiej zasiadali sami starcy.

Zawiele miejsca poświęcił Jacolliot części pierwszej swojego dzieła, tłumacząc się nadomiar dość często niejasno. Zbytnią obfitość cytat pokryła rysunek wykładu, który nie wychodzi plastycznie. Widać, przejrzyściej robi się w „Świecie zagrobowym” dopiero z rozdziałem VI-ym, z chwilą, kiedy autor

przechodzi do właściwej nauki bramanów, do ich filozofji.

Wiadomo, że kapłani indyjscy zajmowali się nie samą tylko teologią. Nauka ich ogarniała całokształt wiedzy ówczesnej, która nie stała weale tak nisko, jakby się nam zdawało, zważywszy ogromną przestrzeń czasu, jaka dzieli wiek bieżący od starodawnych bramanów.

Oto np. pojęcia indusów o logice.

Logika jest zbiorem praw—ucyli bramani—przy których pomocy, kierując należycie umysł, można dojść do znajomości doskonałej: 1) duszy, 2) rozumu, 3) inteligencji, 4) sądu, 5) działania, 6) prywatności, 7) owocu działania, 8) kary, 9) cierpienia, 10) oswobodzenia, 11) metempsychozy, 12) ciała, 13) narzędzi zmysłów, 14) przedmiotów czucia.

Do poznania zaś prawdy dochodzi się za pomocą: 1) dowodu, 2) przyczyny, 3) wątplenia naukowego, 4) motywu, 5) przykładu, 6) prawdy dowiedzionej, 7) sylogizmu, 8) dowodu przez absurd, 9) określenia przedmiotu, 10) tezy, 11) przeciwności, 12) zarzutu, 13) dowodzenia fałszywego, 14) odwrócenia, 15) błahości, 16) zbitcia.

Powyższa metoda wskazuje, że kapłani indyjscy znali bardzo dobrze sposób prawidłowego badania i że byli mistrzami filozofów greckich.

Wyłożywszy naukę bramanów, postawił Jacolliot obok niej doktryny kabalistów hebrajskich, całe zaś dzieło zamknął powtórzeniem eksperymentów, wykonanych dla niego przez jednego z *fakirów*. Ciekawe to niezmiernie „sztuki”, świadczące, jeśli nie o współdziałaniu duchów, jak chcą *fakirowie*, to przynajmniej o wielkiej sile człowieka, wykształconego w pewnym kierunku.

Ostatnie rozdziały „Świata zagrobowego” czyta się jak opowieść cudowną, która przenosi w światy inne, przeczuwane od tak dawna, a nieznanne żadnemu z śmiertelników.

Teodor Jeske-Choiński.

jakim młodego chłopaka poddają najrozmaitsze ciała i instytucje uczone i nieuczone, temi zaś dniami wystąpił z opinią fachowca C. Flammarion, tem cenniejszą, ile że głośny astronom od dzieciństwa znał 24-letniego dziś Inaudiego i cały szereg odbył z nim obserwacji, odsłaniających po części sposoby, jakimi posługuje się przy rachunkach.

Twierdzenie niektórych sprawozdawców, jakoby Inaudiemu groziła w niedalekiej przyszłości choroba umysłowa, na śmiech jedynie zasługuje; cieszy się on jaknajlepszym zdrowiem i jasnym umysłem, ale bo też za przykładem wielu całych i pół-genjuszów nie trwoni ani czasu, ani zdrowia. Twardą przytem przeszedł szkołę życia i, pasąc za młodu kozy, nie przywykł do łatwych warunków bytu. W siódmym roku życia puścił się w świat szukać szczęścia do wspólki ze świszczem, z którym wędrując od wioski do wioski zarabiał na życie.

Jedyną przyjemnością jego było liczyć wszystko, na co spojrział: drzewa po drodze, domy, drzewa i okna po wioskach. W Réciera zjawił się w czasie jarmarku, a wszedłszy do jednego z zajazdów, zastał w nim jakiegoś handlarza koni, który, siedząc na stole, daremnie biedził się nad obliczeniem zebranych za towar pieniędzy. Złośliwy, ironiczny uśmiech chłopca zwrócił uwagę handlarza.

— Może ja sobie prędzej dam radę? — rzekł pierwszy. Uwagę tę ogólnem przyjęto zdziwieniem, zgromadzono się dokoła stołu.

— Bębnie jeden — zawołał handlarz — jeżeli sobie drwinki ze mnie stroisz, to ostrożnie z uszami, jeżeli jednak obliczysz mi pieniądze dobrze, dostaniesz 10 sous.

W przeciągu mniej niż minuty Inaudi wywiązał się z zadania bez zarzutu, co taki zachwył w otoczeniu wywołało, że do czapki chłopca gradem synęły się souy. Pierwszy to był zysk, odniesiony z nadzwyczajnych jego zdolności, nad którym pierwszy też raz dopiero chłopak zastanowił się poważnie z myślą zysku.

Od miasta do miasta, od kawiarni do kawiarni wędrując, dotarł wreszcie cudowny rachmistrz do Paryża, gdzie w miarę, jak wzrastało zaciekawienie niezwykłymi zdolnościami chłopca, zwiększało się też i powodzenie jego.

Dodać tu należy, iż Inaudi ani czytać, ani pisać nie umiał i przy pomocy pióra czy ołówka najdrobniejszego dodawania nie był w stanie wykonać, z pamięci za to w oka mgnieniu niemal odpowiadał na pytanie, ile upłynęło minut do danej chwili od narodzenia Chrystusa.

Rozmawiając o rzeczach potocznych i zabawiając się najswobodniej, rozwiązywał jednocześnie w przeciągu dwóch do trzech minut takie zadania, jak wyciąganie pierwiastku kwadratowego z dwunastocyfrowej liczby. Znacząco później, objaśniony uprzednio, z równą łatwością wyciągał pierwiastki sześciennę.

W Akademii paryskiej oświadczył Inaudi, iż nietylko przeprowadzać obliczenia i rozmawiać może jednocześnie, ale nawet dwa razem rozwiązywać zagadnienia. Uczyniono próbę. Matematyk Poincaré postawił mu zadanie podniesienia do kwadratu liczby 4,800, zmniejszyć ją następnie o 1 i przez 6 podzielić, równocześnie zaś akademik Bertrand zapytał go, jaki dzień tygodnia przypadł 11-go marca r. 1822-go. W oka mgnieniu odparł Inaudi: czwartek; następnie podał liczby upłynionych od dnia tego godzin, minut i sekund, a zarazem wymienił liczbę, stanowiącą rozwiązanie zadania Poincaré'go. Jakkolwiek podanie dnia w tygodniu któregoś z minionych lat — o czem Bertrand zdawał się nie wiedzieć — polega na sztuczce, wymagającej zaledwie kilku cyfr, to przecież rozwiązanie jednocześnie dwóch powyżej wymienionych zadań zawsze na podziw zasługuje.

Flammarion odbywał u siebie liczne doświadczenia z cudownym rachmistrzem i doszedł sposobu, w jaki tenże obliczenia swoje w pamięci przeprowadza. Zadał on mu między innymi pytanie: jakim będzie iloczyn, wynikły z pomnożenia przez siebie dwóch liczb 869 i 427. Po upływie sześciu sekund podał Inaudi liczbę 371,063.

Przy przeprowadzeniu rachunku, zdaniem Flammariona, począł sobie, jak następuje: Mnożył z pamięci $800 \times 400 = 320,000$, następnie kolejno $800 \times 27 = 21,600$, $60 \times 400 = 24,000$, $60 \times 27 = 1,620$, $9 \times 400 = 3,600$, $9 \times 27 = 243$ i dodawał stopniowo iloczyny.

„Mnoży — powiada Flammarion — zawsze przez cyfrę pojedynczą, a następnie dodaje. Sześć mnożeń takich i dodawanie iloczynów zajęło mu mniej niż sześć sekund czasu, bo już po pięciu sekundach rzekł do mnie: „Teraz sprawdzam rachunek”. Metody tej nigdy nie zmieniał, niesłychana pamięć jego służy mu jednak tylko do rachunków, pisać i czytać prawie że nie umie, zresztą niewiele go to obchodzi. Liczenie jest jego namiętnością i sprawia mu nadzwyczajne zadowolenie.

Sposób jego postępowania — twierdzi dalej Flammarion — jest najprostrzym ze wszystkich. Każdy, kto z matematyką jako tako jest obyty, zapytany np. o pierwiastek kwadratury ze 147, natychmiast myślą zatrzyma się na cyfrze 12, jako pierwiastek i 3, jako reszta. Astronomowi zapytanemu ile rok liczy sekund wnet na myśli stają liczby 86,400 i 365,25. Inaudi podobnie oddawna posiada w głowie wszystkie liczby, które nieustannie powtarzają się w obliczeniach jego. Od lat dziesięciu znaczne uczynił postępy i prawdopodobnie wciąż postępuje.

Słuszne to zdanie, ale zagadnienie nie wyczerpuje. Przy takich bowiem obliczeniach, jakie Inaudi z pamięci prze-

prowadza, widzieć on musi w umyśle, jak na tablicy, wypisane cyfry, i właśnie to zadziwia, iż żadnej z nich nie zapomina, a każda w umyśle jego na właściwym sobie stoi miejscu.

Flammarion zwraca nadto uwagę na niezwykajne ukształtowanie czaszki Inaudiego. Środkiem głowy wzdłuż linii połączenia obydwóch półkul mózgowych dostrzedz się daje i wyczuć wyraźna bruzda, rozdziela ją niejako owe półkule; bruzda ta przedstawia względnie słaby stopień twardości i najwyraźniej w miejscu tem czaszka nie jest normalnie zwartą. (—)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Birż. wied.* dowiadują się, iż w tych dniach wydane zostanie przez p. ministra finansów pozwolenie na wywóz mąki pszennej z portów m. Czarnego i Azowskiego z tym wszakże warunkiem, aby eksporterzy za każdym razem przywieźli z zagranicy odpowiednią ilość pszenicy.

— *Birż. wied.* donoszą, iż zarządzający ministerjum komunikacyj uzyskał już zezwolenie na nadawanie tytułu inżyniera komunikacyj wszystkim technikom, służącym w ministerjum.

— Korespondent nasz z Płocka donosi, iż w mieście tem oddział Towarzystwa Czerwonego krzyża urządza na swój dochód wystawę numizmatyczno-archeologiczną, do której zorganizowania powołano komitet, złożony z pp. br. A. Kaulbarsa, M. Stefanowicza, ks. kanonika Petrykowskiego, Koreckiego i Fr. Tarczyńskiego. Wystawa ma się mieścić w gmachu izby skarbowej, otwarcie zaś nastąpi w drugi dzień Wielkiejnocy.

— Niedawno, na prośbę rybaków, zajmujących się sprzedażą ryb na przeznaczonym na ten cel placyku za Żelazną Bramą, władze miejskie pozwoliły na prowadzenie tego handlu do zmierzchu i na pozostawianie na miejscu zapasów ryb w odpowiednich naczyniach z zachowaniem należytego porządku i czystości; ta ostatnia wszakże ulga udzieloną została tylko na czas zimy, t. j. do nastąpienia odwilży wiosennej. Obecnie przepisy co do handlu rybami na wspomnianym targu przez miejscową służbę policyjną zostały obostrzone w ten sposób, iż od dnia 29-go b. m. sprzedaż może się odbywać tylko do godz. 5-jej po południu, a przywożenie towaru na targ dozwolono jedynie przed godz. 5-tą rano. Rozporządzenie to, wywołało reklamację ze strony handlujących i p. prezydent miasta, po bliższym rozpoznaniu sprawy, uznał, iż dostawa ryb na targ w każdej porze dnia i nocy nie powinna być tamowana, a nadto, że sprzedaż ryb na targach miejskich odbywać się może do zachodu słońca, pozostawianie zaś towaru na targu, przy zachowaniu odpowiedniego porządku, może być uwzględnione nawet w porze letniej, kiedy handel rybny w Warszawie redukuje się do bardzo małych stosunków rozmiarów. P. prezydent miasta, komunikując poglądy swe w tym przedmiocie p. oberpolicmajstru, nadmienia: „Transporty ryb przybywają do Warszawy w różnych porach dnia kolejami w skrzyniach opakowanych lodem; wydawanie towarów na kolejach rozpoczyna się dopiero o godz. 9-jej rano, transport więc, przybyły na stację dnia poprzedniego wieczorem i w ciągu nocy, może być odebrany dnia następnego, a następnie musi być złożony w jakimś prywatnym składzie i tu pozostawiony aż do następnego rana, kiedy można go będzie przewieźć na targ. Taka zwłoka nietylko niekorzystnie wpływa na dobroć towaru, lecz i na jego cenę, przechowywanie zaś ryb w domach lub składach prywatnych może przynieść miastu szkodę pod względem zdrowotności i umożliwić sprzedaż tego towaru po domach bez dostatecznego nad nim dozoru policyjno-lekarskiego.

— W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Z uwagi na obecną ciepłą porę i ze względów szczegółowo wyłuszczonej w rozkazie moim z r. z., polecam pp. komisarzom zobowiązać kogo należy, aby bramy we wszystkich domach były otwarte w ciągu całego dnia, t. j. od wschodu do zachodu słońca, z wyjątkiem tych domów, których właściciele otrzymali odemnie specjalne pozwolenie na zamykanie bramy.” — Tabor przedsiębiorcy Fronta, pozostający poprzednio, podczas niewłaściwej pory oczyszczania ulic, w zawiadywaniu magistratu, obecnie został temuż przedsiębiorcy zwrócony i od d. 30-go marca Front przystąpił do wypełniania swoich zobowiązań, o czem oznajmiono policji dla wiadomości i stosownego postępowania.

— Jak donosi *Gaz. polic.*, w bliskości dworca kolei wiedeńskiej na ul. Marszałkowskiej znaleziono tekę z czarnej skóry z dowodami pieniężnymi i innymi dokumentami, wystawionymi na imię Abrahama Bromberga, kupca z m. Międzyrzecza. Prawy właściciel może tękę odebrać w 4-ym wydziale kancelarii oberpolicmajstra w godzinach biurowych.

— W zabudowaniu szpitala Dzieciątka Jezus, mieszczącym dawniej oddział obłąkanych kobiet, po odpowiednim odświeżeniu został urządzony i w tych dniach otwarty będzie nowy, specjalny oddział tyfusowy dla 80 chorych obojga płci.

— Na oddziale pomiędzy stacjami: Łapy i Białystok kolei petersburskiej ułożony będzie drugi tor szyn, łączący się z budowaną nową linią kolei nadwiślańskiej.

— Z przeniesieniem do nowego lokalu kancelarii spławu na rzece Wiśle przy ulicy Solec pod nr. 60, stacja ratunkowa i dzwon alarmowy zostały także przeniesione z pod posesji p. Okręta na brzeg Wisły, wprost kancelarii spławu.

— W dniu wczorajszym powrócił z zagranicy do Warszawy jeneralny konsul niderlandzki, p. MacDonald; wyjechał zaś do Piotrkowa naczelnik wydziału głównego zarządu intendencji ministerjum wojny, rz. r. st. Tregubow.

— Dyrektor kancelarii J. E. Jenerał-Gubernatora Warszawskiego, rz. r. st. K. W. Bożowski, po przyjeździe z Petersburga, w tych dniach objął swoje obowiązki służbowe. Interesantów przyjmuje we wtorki, czwartki i soboty od godz. 1-jej do 3-jej po południu w gabinecie swym przy kancelarii w b. pałacu namiestnikowskim.

— J. E. Jenerał-Gubernator Warszawski Jenerał-Adjutant J. W. Gurko, przyjmuje urzędników i osoby cywilne we wtorki, czwartki i soboty o godz. 1-jej po południu. Przyjmowanie prób od osób, chcących wręczać je osobiście, odbywa się we środy o godz. 12½ po południu.

— Z literatury.

* *Wszecławiat* drukuje wyborny artykuł p. Radlińskiego „Z dziejów współczesnej kranio-metrii” i p. Stetkiewicza o najnowszych wyprawach francuzkich do Afryki z mapą dokładną obszarów wpływu francuzkiego.

* Ukazał się w handlu zeszyt drugi zbioru monologów p. t. „Deklamator”, wydany staraniem p. A. Starkmana.

* Wychodzący w Nowym Jorku *Illustrated Journal* (*Heller Weekly*) zamieścił podobizny braci Reszków oraz Paderewskiego, wraz z obserwnym hymnem pochwalnym pióra Saturnina Kochowskiego.

* Rysunek Stanisława Reychana „Zadumani” zamieściły kolejno tygodniki: *la France Illustrée*, *Svetozor*, *Illustrirte Zeitung*, a obecnie i *l'Illustrazione italiana*.

— Z teatru.

* Artyści teatru Cesarskiego z Petersburga odegrają dzisiaj sztuki „Blichtr” i „Genia”.

* Afisz jutrzejszy teatru Wielkiego zapowie od dłuższego czasu niespiewaną operę Verdi'ego „Ernani”, z gościnnym udziałem panny Lantes i p. Prevosta.

* Teatr Rozmaitości daje dzisiaj komedję: „Pierwszy bal” i „Oj kobiety, kobiety”, jutro zaś dwie premjery: sztukę w trzech aktach Guy de Maupassanta i J. Normanda „Musotte” i komedję Grange'a i Bernarda „Klucz od zatrasku”.

* W teatrze Małym dzisiaj „Profesor moralności” i „Zaloga okrętu” (pierwszy raz). Jutro to samo przedstawienie.

* Na tydzień przyszły zaprojektowano następujący repertuar dla teatru Rozmaitości: poniedziałek „Musotte” i „Klucz od zatrasku”, wtorek „Musotte” i „Klucz od zatrasku”, środa „Lena” (występ panny Morskiej), czwartek „Musotte” i „Klucz od zatrasku”; piątek „Honor” (występ p. Żelazowskiego); sobota i niedziela „Lena” z panną Trapszówną w roli tytułowej.

* „Manfred” Byrona ukaże się w przyszły piątek po raz czwarty na deskach teatru Wielkiego.

* Na sobotę przyszłą zaprojektowano wznowienie „Żydówki” Halevy'ego.

* Grana wczoraj po raz drugi w teatrze Małym krotoczwila Valabregue'a „Profesor moralności”, budziła niestające wybuchy śmiechu.

* „Profesor” i „Zaloga okrętu” (która dzisiejszego wieczora ukaże się pierwszy raz na Małej scenie) figurować będą codziennie przez cały tydzień przyszły na afiszu teatru Małego.

* W przyszłym tygodniu artyści dramatu i komedji przystąpią do prób pamięciowych z oryginalnej sztuki Alfreda Konara „Bankruci”, która po jutrzejszych premierach ma być najbliższą nowością w teatrze Rozmaitości.

Nadto odbywać się będą próby z mającego się wznowić dramatu Marjana Jasieńczyka (Wacława Karczewskiego) „Lena”.

* Pierwszy występ gościnny p. Romana Żelazowskiego, artysty sceny krakowskiej, odbędzie się za tydzień, w sztuce Sudermanna „Honor” (rola Roberta, grywana przez p. Kotarbińskiego), następny w „Przeszkodzie” Daudet'a (rola Henryka, grywana

przez s. p. Jana Tatarkiewicza) i trzeci w „Końcu Sodomy” (rola Wilhelma Jänischa, grywana przez p. Ładnowskiego).

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 843, Rozmaitości 208, Małym 308, w cyrku 175.

== Ze sztuki.

* Na wystawie Towarzystwa sztuk pięknych, ostatnio przybyły: Alfonsy Kanigowskiej „Krajobraz”; Stanisława Radziejewskiego „Spotkanie”; Władysława Gościńskiego „Droga w lesie”; Zygmunta Piotrowicza pięć płócien: „Żyd w bryczce”, „Konie nad wodą”, „Dziewczyna”, „Zima i wrony”, wreszcie „Baba na deszczu”.

Antoni Olesiński wystawił większych rozmiarów płaskorzeźbę w marmurze „Chrystus błogosławiący”.

* W salonie artystycznym Al. Krywulca wystawiono: Marji Genelówny „Portret p. M.”; Ignacego Marka „Z okolic Pruszkowa”; Bogdana Hofa „Początki Wisły”; Władysława Sliwińskiego „Krajobraz wiejski”; Stanisława Batowskiego „W jesieni” i Feliksa Walkiewicza „Na koleje”.

W salonie tym p. Zmigrodzki zakupił Witolda Pruszkowskiego „Paletę”; p. Kalinowski—Teodora Aksentowicza „Na łące”; hr. Debiński—Mieczysława Raysnera pastel „Zadumana” i „Bachantkę”; p. Rutkowski—Włodzimierza Tetmayera „Noc letnią”; a p. Ziełński—Aleksandra Mroczkowskiego „Wiejską zagrodę”.

* W salonie artystycznym spółki artystów przy ulicy Nowy-Swiat na czas krótki wystawiono kilka obrazów treści religijnej, przeznaczonych dla świątyni prowincjonalnych.

== Odczyty.

Jutrzejszy odczyt dra Nussbauma z powodu niedyspozycji prelegenta nie przyjdzie do skutku i odroczone został do d. 5-go kwietnia, t. j. do wtorku, o godz. 7½ wieczorem.

Natomiast według zapowiedzi w niedzielę, o godz. 1½, prof. dr. Piotr Chmielowski wygłosi odczyt o postaciach niewieścich w komedjach Aleksandra Fredry.

Treścią prelekcji będą: cechy główne komedji fredrowskiej, rola kobiet w utworach Fredry, ogólna jego opinja o kobietach,—jakich stron nie dotykał nasz komedjopisarz? — ugrupowanie postaci kobiecych w komedjach: pokojówki, stare panny, kobiety zane, kobiety występne, młode panny,—zaściankowość i postęp,—kobiety autorki, Klara i Aniela. Prelekcję zakończy rozwiązanie pytania, czy ideały Fredry mogą nas w zupełności zadowolnić?

== Wynalazek.

Dowiadujemy się, że p. Juliusz Sztoczel, autor „Tablic powierzchni”, wynalazł instrument, służący do dokładnego obrachowywania odległości z punktu, na którym został ustawiony, na najdalszą metę.

Dotychczas wynalazione odległomierze dają zaledwie przybliżone rezultaty, wynalazek zaś p. Sztocchla, podług zapewnienia autora, jako owoc dwudziestoletniej pracy i ulepszeń, daje rezultat niemyślny.

Instrument powyższy, zaopatrzony w lunety, może służyć do obrachowania najdalszych odległości, wskutek czego może mieć doniosłe znaczenie pod względem strategicznym. Wynalazca, po odbyciu prób w Warszawie ze swym instrumentem, zamierza w drodze właściwej zapewnić sobie przywilej na powyższy wynalazek.

== Jarmark futrzany.

Jak wiadomo, główny rynek handlu futrami w Europie do tej pory ześrodkowywuje się w Lipsku, dokąd raz na rok zjeżdżają się kupcy-hurtownicy i ustanawiają ceny na różne gatunki futer.

Kupcy ruscy od kilku lat już starają się o przeniesienie rynku futer do Rosji i proponują w tym celu Moskwę lub Kijów.

Kupcy zagraniczni sprzeciwiali się temu projektowi i ze swej strony proponowali przeniesienie jarmarku z Lipska do Wrocławia.

Obecnie, po wzajemnym porozumieniu się, postanowiono wybrać Warszawę dla odbywania jarmarków futer, jako punkt leżący w środku pomiędzy dwoma głównymi rynkami futer, a mianowicie: Lipskiem i Moskwą.

W tych dniach, jak nam donoszą z Moskwy, bawił w tem mieście w przejeździe z Petersburga, p. Oskar Sztummer, jeden z głównych agentów w handlu futrzanym, który znalazł wielu zwolenników powyższego projektu pomiędzy kupcami petersburskimi i moskiewskimi.

P. Sztummer udaje się obecnie do Londynu w sprawie tego projektu, od angielskich kupców bowiem zależeć będzie ostatecznie przeniesienie rynku futrzanego z Lipska do Warszawy.

== Wyjaśnienie komisji.

Z powodu notatki p. t. „Dobre chęci nie wystarczą”, pomieszczonej w dzisiejszym rannym dodatku „Kurjera”, otrzymaliśmy od jednego z członków komi-

sji, wybranej przez ogólne zgromadzenie uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej kolei nadwiślańskiej do załatwienia nieporozumień, wynikłych między zarządem tej kasy a komisją rewizyjną, następujące wyjaśnienie:

„Zarzuty, uczynione komisji, że nie spełnia włożonych na nią obowiązków, są niesłuszne i przedwczesne, komisja bowiem zaraz w tydzień po wyborach rozpoczęła swe czynności, zbierając się raz lub nawet dwa razy tygodniowo na posiedzenia i obecnie już w ¾ pracę swą ukończyła.

Chociaż zadaniem komisji jest rozpatrzenie ustawy, zreformowanie instrukcji dla zarządu kasy, wydanie opinji co do wniosków, złożonych ogólnemu zgromadzeniu przez jednego z uczestników kasy, wreszcie rozstrzygnięcie spornych kwestyj między zarządem kasy a b. komisją rewizyjną, jednak pracę tę, dość obszerną i wymagającą dłuższych debatów, oraz rozpatrywania długich memoriałów i dokumentów kasy, komisja bezwarunkowo ukończy w terminie, naznaczonym przez zgromadzenie ogólne, t. j. na d. 16-ty kwietnia 1892-go r.

Ze o działalności swej komisja nie uważała za stosowne podawać do ogólnej wiadomości, stało się zapewne przyczyną wyżej wspomnianej wzniećki, z grona bowiem najczęściej zainteresowanych tą sprawą, bo uczestników kasy, żadne niezadowolnienia nie odzywały się i odzywać się nie mogły, gdyż o sesjach komisji, odbywających się w lokalu naczelnika telegrafu kolei nadwiślańskiej, dobrze wiedzieć musieli, nikt też z tego powodu nie zamierzał wykreślać się z listy uczestników kasy.”

== Przed likwidacją.

Zaznaczyliśmy już, że pomimo żądania jednego z członków kasy emerytalnej, aby na posiedzeniu odczytano oddawna przygotowany projekt likwidacji kasy, objaśniono, iż projekt ten, jako ułożony przed kilkoma laty, jest już przestarzały.

Wyjaśnienie to wymaga pewnych komentarzy, jakie możemy przytoczyć po dokładnem zbadaniu rzeczy u źródła.

Pierwotnie wybrany w końcu 1887-go r. komplet przedstawicieli wydziałów w liczbie siedmiu, po wyczerpujących naradach i dokładnem zbadaniu przedmiotu, oświadczył się za kasą emerytalną normalną, a że ówczesny p. minister komunikacji, Posjēt, pierwszeństwo oddawał kasom emerytalnym przed oszczędnościowo-zapomogowymi, wybrana przeto przez delegatów kasa emerytalna miała za sobą wszelkie szanse zatwierdzenia.

Z tej racji dyrekcja poleciła przygotować likwidację dawnej kasy zjednoczenia, co też uskuteczniło.

W ciągu kilku lat, jakie ubiegły od chwili zawieszenia działalności dawnej kasy, okoliczności o tyle się zmieniły, że delegaci przy końcu r. z. wystosowali do rady zarządzającej memoriał, aby dla kolei nadwiślańskiej wyjednano kasę oszczędnościowo-zapomogową, zamiast pierwotnie wybranej emerytalnej.

Starania, jak wiadomo, odniosły skutek pożądany.

Z projektu zaś likwidacji kasy, przed laty przygotowanego, obecnie nie można skorzystać nie dla tego, że jest przestarzały, lecz, że układający go mieli na względzie w przyszłości kasę emerytalną normalną.

A ponieważ na kolei nadwiślańskiej ma być zastosowana kasa odmiennego typu, czyli oszczędnościowo-zapomogowa, przeto i dawny projekt likwidacji nie ma już racji bytu.

Dowiadujemy się też, że zatwierdzony przez ministerjum projekt zlikwidowania kasy emerytalnej kolei moskiewsko-kurskiej, dla tego zakomunikowany został dla wiadomości komisji, powołanej z łona zarządu kasy emerytalnej kolei nadwiślańskiej, która ma opracować projekt likwidacji kasy zjednoczenia tejże kolei, że kwestja kasy emerytalnej kolei moskiewsko-kurskiej pozostawała w warunkach zupełnie podobnych do kasy kolei nadwiślańskiej.

Tam także zawieszono działalność kasy emerytalnej przedwcześnie, bo na dwa lata przed wprowadzeniem w życie kasy oszczędnościowo-zapomogowej normalnej, a mianowicie dawną kasę zamknięto w 1888-ym r.: gdy nową zorganizowano w 1890 r.

Tam jednak za termin likwidacji dawnej kasy, przyjęto datę otwarcia kasy nowej, a uczestników podzieleno na kilka kategorii, stosownie do praw nabytych przez nich latami służby, i wogóle cały proces likwidacji przeprowadzono nadzwyczaj sprawiedliwie.

Jak już wiadomo, zarząd kolei nadwiślańskiej nie skorzystał z tego wzoru i za termin likwidacji kasy dawnej przyjął termin zawieszenia jej działalności, czyli d. 1-szy stycznia 1889-ty r.

Termin ten w swoim czasie wskazany był przez b. prezydującego w radzie zarządzającej tej kolei H. Halpęta, celem niedopuszczenia 900 uczestników do wysłużenia praw emerytalnych w pół roku później, co ogół uczestników uważał, i do dziś dnia uważa, za akt niesprawiedliwości i czynu wysoce nieobywatelski.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że oznaczenie terminu likwidacji trzy lata wstecz, jest krokiem fałszywym, krzywdzącym uczestników, pozostających na służbie po lat dwanaście i dłużej.

== Uprószczone komunikacja.

Według dotychczasowego urzędzenia, wszelkie depesze prywatne, wysyłane ze stacji Warszawa kolei nadwiślańskiej, przechodziły na aparaty stacji Praga, a ztąd dopiero do telegrafu rządowego w Warszawie.

Obecnie, w celu uproszczenia manipulacji, a zarazem przyspieszenia wymiany depesz, stacja kolejowa Warszawa będzie bezpośrednio połączona z biurem centralnem urzędu telegraficznego.

== Śledztwo techniczne.

Dyrektor kolei nadwiślańskiej polecił przedsięwziąć śledztwo co do gatunku węgla, jakim były opalane lokomotywy, od których w ciągu tygodnia nastąpiły dwa pożary lasów.

Gdyby się okazało, iż powodem pożarów był istotnie niedobry gatunek opału, na przyszłość kolej zaopatrywać się będzie w węgiel z innych kopalń.

== Dla dzieci.

Zabawa dziecięca odbyć się ma w niedzielę w lokalu Towarzystwa wioślarskiego dla dzieci członków.

Początek jej oznaczony na godzinę 5-tą po południu.

Zabawą gimnastyczną kieruje p. Olszewski.

== Z ogrodów miejskich.

W ogrodzie Saskim przystąpiono do urzędzenia klombów przed fontanną, a zarazem posadzono już szczypty różane.

Od wczoraj odsłonięto posagi kamienne. Ogród Krasieński poddano opiece i od kilku dni prowadzone tam są roboty około uporządkowania alei i założenia nowych klombów.

Furtkę od ulicy Długiej skaśowano.

== Obuwie prasowane.

Agent handlowy, p. M., sprowadził z Australji, mianowicie z Melbourne modele obuwia prasowanego, celem założenia w Warszawie fabryki.

Nowe obuwie, jako znacznie tańsze, chociaż nie wytworne, zdaniem p. M. znajdzie zbyt na prowincji, oraz w Cesarstwie.

== W inny sposób.

Donosiliśmy przed kilku dniami o oszustwie, jakiego się dopuścił niejaki R., który wykradłszy bilety wizytowe pana Wincentego Mahonbauma i jego małżonki, wylądował od wielu osób datki.

Okazuje się, jak donosi p. M., że oszust zużytkował te bilety nie w formie próśby o datki, gdyż byłby wówczas odrazu zdemaskowany, lecz na biletach pisał żądania o przypadkowe, chwilowe pożyczki w imieniu państwa M. do znajomych osób, a te natURALNIE nigdy nie odmawiały.

Wysokość ogólnej sumy, w taki sposób uzyskanej, nie jest dotychczas dokładnie wiadomą.

== Z dramatu na ul. Zabkowskiej.

Z listów, pozostawionych przez panią H. i jej zabójcy Z., okazuje się, że oboje powzięli oddawna plan pozabawienia się życia.

W tym celu Z. podstępnie zabrał bratu sztucer, który po zastrzeleniu pani H. powtórnie nabił.

Strzelał do siebie w szyję i kulę, utkwioną w głowie, wyjął.

Rana jest ciężka, lecz, według opinji lekarzy, Z. będzie przy życiu utrzymany, chociaż, wskutek przetrwania nerwu wzrokowego, grozi mu ślepotą.

== Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Karmelińskiej pod № 4-ym Maksymilianowskiemu Warszawskiemu skradziono garderobę wartości 150 rs. — Ze sklepu Anny Assordbranowej przy ul. Nalewki pod № 50-ym skradziono koronek na sumę 100 rs. — Z mieszkania Michała Morwassera przy ul. Marjańskiej pod № 11-ym skradziono bieliznę i pościel wartości 155 rs. — W przejeździe przez ul. Petersburską na Pradze Ruchli Zajdencangowej skradziono z dorożki walizę z rzeczami wartości 100 rs.

== Przytrzymanie.

W kościele Wszystkich Świętych pani I. Lewandowska zauważyła brak pomonetki z pieniędzmi, a jednocześnie siedząca przy niej kobieta pośpiesznie wychodziła z kościoła.

Była to złodziejka, Bronisława Michałowska, którą wraz ze skradzionymi pieniędzmi przytrzymał.

Pod № 81-ym przy ul. Dzikiej ujęto Rabina Lipińskiego, który okradł piwnicę.

Pod № 3-im przy ul. Sapieżyńskiej schwymano Jana Knica, złodzieja, kradnącego bieliznę ze strychów.

Izrael Chast w podstępny sposób skradł Szymonowi Jurkowskemu, mieszkańcowi Czerwonego Dworu, 185 rs.

Złodzieja wraz z insem ujęto.

Na ul. Czerniakowskiej przytrzymał Konstantego Śliwińskiego i Wiktorję Wolnową, parę złodziejów kieszonkowych.

== Podrzucenie.

W sieni domu pod № 8-im przy ul. Podwale Marjanna Dąbrowiczowa znalazła jakieś zawiniątko, w którym było kilkomiesięczne niemowlę pleci żeńskiej.

Podrzutka, po spisaniu protokołu, odesłano do Dzieciątka Jezus.

== Wyścigi dorożkarskie.

Dwaj dorożkarze: № 990 Józef Geliński i № 668 Hieronim

Ogonowski, urządzili sobie na Saskim placu wyścigi, każdy z nich bowiem nsiłował przeciwnika wyprzedzić.

Następstwem tego było gwałtowne najeżenie 12-letniego Stefana Wiśniewskiego, zamieszkałego pod Nr 6-ym przy ul. Królewskiej.

Chłopiec poprosił dotkliwie obrażenia i, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwiedziono go do mieszkania rodziców.

Obu dorożkarzy pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— Zamach samobójczy.

Nocy wczorajszej Wiktorja Kalinowska, przybyła z Czesłochowy do siostry, zamieszkałej na przedmieściu Koło, otrula się kwasem siarczanym.

Energiczna pomoc zapobiegła niebezpieczeństwu, przynajmniej na razie, stan zdrowia bowiem straszący jest groźny.

Kalinowskiej, od dłuższego czasu chorej, ktoś powiedział, iż choroba jej uważa się za nieuleczalną.

To przeświadczenie spowodowało rozstrój nerwowy i desperacki zamach.

— Podczas pożaru.

Donosiliśmy, iż podczas pożaru w składzie Koszelewa pod Nr 7-ym przy ul. Nowogrodzkiej, zamieszkały w tym domu Józef Sandecki poniósł znaczne straty.

Jak się okazało, nie ogień, lecz złodziejstwo byli przyczyną tych strat.

Korzystając z zamieszania, wywołanego alarmem, pod pozorem niesienia ratunku wtargnęli do mieszkania S. i wynieśli, oprócz garderoby, różne przedmioty złote i srebrne.

Stało się to na krótką chwilę przed przybyciem straży.

Poszkodowany oblicza wartość skradzionych rzeczy na 400 rs.

— Pożar.

Nocy dzisiejszej pod Nr 83-im przy ul. Nalewki zapaliła się obficie nagromadzona sioma.

Ogień ogarnął podłogę i drzwi, lecz domownicy, bez wzywania straży, pożar stłumili.

NOTATNIK TERMINOWY.

Nadzwyczajne ogólne zebranie członków Towarzystwa warszawskiego oczyszczenia i sprzedaży spirytusu odbędzie się d. 2-go, a ewentualnie d. 6-go kwietnia, o godz. 5-iej po południu, w sali Towarzystwa przemysłu i handlu, w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa. Porządek dzienny obejmuje: wyjaśnienie stosunku byłego zarządu i b. dyrektora handlowego, p. Ksawerego Radziszewskiego, do interesów Towarzystwa; powzięcie postanowienia w sprawie umowy z b. dyrektorem handlowym, p. Teodorem Turskim; wybór dwóch zastępców dla uzupełnienia zarządu i wnioski obecnego zarządu do wewnętrznych interesów Towarzystwa, planu działań i budżetu na r. 1891/92.

D. 2-go kwietnia, o godz. 8-iej wieczorem, w lokalu na Krak. -Przedm. pod Nr 42-im, odbędzie się doroczne zgromadzenie członków szwajcarskiego Towarzystwa dobroczynności w Warszawie.

D. 2-go kwietnia, o godz. 12-iej w południa, w kancelarji zarządu cmentarza, odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego.

D. 2-go kwietnia, o godz. 3-iej po południu, w lokalu Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm., odbędzie się doroczne zebranie ogólne członków Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskim. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie komitetu i delegacji rachunkowej za r. z., oraz wybory członków komitetu i delegacji rachunkowej na r. b. W zebraniu uczestniczyć mogą wszyscy członkowie, prawo zaś głosowania służy tylko członkom rzeczywistym.

D. 3-go kwietnia, o godz. 12 1/2 po południu, w sali tutejszego magistratu odbędzie się posiedzenie kwartalne zebrania ogólnego członków Archikonfraternji literackiej.

D. 3-go kwietnia, o godz. 3-iej po południu, w gmachu giełdy warszawskiej, odbędzie się drugie doroczne zebranie członków tutejszego zgromadzenia giełdowego. Na posiedzenie to obowiązani są przybyć wszyscy członkowie, a nieprzybywający na nie bez powodów ważnych, podlegają karze pieniężnej rs. 5 na korzyść warszawskiej rady miejskiej dobroczynności publicznej.

D. 5-go kwietnia, o godz. 5-iej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego.

SKRZYŃKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

Chciej łaskawie zamieścić w szpaltach pisma swego oświadczenie, że nie wiązały mnie nigdy i nie wiążą żadne stosunki literackie z redakcją *Głosu*, insynuacje przeto, przypisujące mi autorstwo korespondencji z Siedlec, zamieszczonej w nrze 7-ym *Głosu*, są wymysłem ludzi złej woli.

Z szacunkiem
S. A. Pruszyński.

Siedlec, d. 28-go marca r. 1882-go.

ZE ŚWIATA.

× Ze Lwowa piszą d. 24 z. m.: „Bez dyskusji uchwalono wniosek komisji gminnej, polecający wydziałowi krajowemu, aby wniosek włościanina Potoczka o wcieleniu obszarów dworskich do związku gmin zbadał i wyniki tych badań zużytkował przy poleconem mu dawniejszymi uchwałami sejmowi wypracowaniu projektu reformy ustawodawstwa gminnego dla wsi. — Z powiatu bireckiego donoszą o wielkiej nędzy pomiędzy włościanstwem. Nietylko, że niema czem zaspokoić głodu i nakarmić bydła, lecz, co gorsza, lud nie jest w stanie zabezpieczyć sobie na r. p. bytu, gdyż brak jest ziarna na siejbę wiosenną. — Sprawa podhajecka wikła się coraz bardziej. Krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń prowadzi obecnie rokowania z Romanem hr. Potockim, który zamierza na być klucz podhajecki. W taki sposób ubitały została ca-

ła chryja podhajecka, która w kraju wywołała tyle kwaśów.

× Lunatyk, jakich mało. Rzadki wypadek lunatyzmu zajmuje uwagę lekarzy w Libawie na Szlązku. Podlega mu 15-letni, zdrow przedtem zupełnie chłopak, a którego z powodu niebezpiecznych jego wędrowek po dachach wydobyc musiapo z zakładu naukowego w Salzbrunn. Działanie księżycy na lunatyka tak jest silnem, iż jakkolwiek pokój, zajmowany przez niego w szpitalu, gdzie przebywa na obserwacji lekarskiej, położony jest od strony nieboskłonu, po której nigdy nie pojawia się nasz satelita, to przecież wpływ swój w całej pełni ujawnia. Skoro tylko księżyc wzbija się nad horyzont, wstaje z łóżka lunatyk i z zamkniętymi oczami, omackiem, podchodzi do okna i otwiera je. Za kratka żelazna wzbrania mu przedostania się na zewnątrz, zwraca się wtedy lunatyk ku drzwiom pokoju, wychodzi na korytarz i zawsze z zamkniętymi oczami dostaje się aż do bramy szpitala. W bramie tej znajduje się niewielkie okienko, za pierwszą tedy wycieczką, ze zreżnością kota, wydrapał się ku niemu i byłby drapał na dachy, gdyby nie dozorey, którzy go na krok nie opuszczali i sprowadzili go po długim oporze do łóżka. Trzech silnych ludzi zaledwie dało sobie radę z lunatykiem, który dopiero po zachodzie księżycy zasypia spokojnie. Symptomy choroby w czasie pełni ze zdwojoną występują siłą. Nazajutrz lunatyk nie pamięta o niczem, co się w nocy działo. Chory, jako niezmiernie rzadki okaz, przewieziony ma być dla dalszych badań do Wrocławia.

× Prahistoryczne szkielety. W pierwszych dniach b. m. w okolicach Mentony, na terytorjum jeszcze włoskiem, odnaleziono trzy szkielety męskie, o których napewno stwierdzić się dało, iż pochodzą z epoki kamiennej. Spoczywały w grocie w pobliżu wybrzeża, około 11 metrów pod powierzchnią ziemi. Odkryto je przy budowie piwnicy w willi kupca Abbo. Na wieś o wykopalisku podążyli do Mentony uczeni z Genuy, Paryża i Rygi i zajęli się badaniem szkieletów. Dwa z nich zwyczajnych były rozmiarów, jeden zaś mierzył 2:15 metra. Stwierdzono, iż dwa pierwsze kościotrupami są młodzieńców, trzeci— 60-letniego mężczyzny. Uderza we wszystkich trzech nadzwyczajny rozrost czaszki o drobnej w tył podanej kości czołowej i prawie czworokątnych kościach skroniowych. Ciała szkieletów zdobiły nizane na sznurek kości i zęby zwierząt, szyje zaś ości rybie. Największy z kościotrupów trzymał w lewicy broń kamienną, taka sama broń leżała około czaszki, u nóg zaś szczeka przedhistorycznego zwierzęcia. I pozostałe dwa szkielety trzymały w rękach broń kamienną. Rząd włoski układa się z kupcem Abbo o nabycie szkieletów.

× Wystawa spirytualij. W połowie maja r. b. pod patronatem ministra rolnictwa w Paryżu na polu Marsowem w pałacu maszyn otwarta zostanie specjalna wystawa wyrobów spirytualnych i przetworów fermentacyjnych. Program tej wystawy jest bardzo obszerny, obejmuje bowiem całą produkcję wyrobów, mających za podstawę alkohol lub też fermentację, a więc: spirytus, wódki, likiery, nalewki, jableczniki, wino, piwo, portery, miody, syropy, octy i t. d. Część dodatkową programu stanowią wyroby cukrownicze, młynarskie i piekarskie. Na prezesa komitetu naukowego, którego zadaniem będzie umiejętne badanie okazów wystawionych, został zaproszony znakomity uczonec, członek Instytutu M. Pasteur, w skład zaś samego komitetu wchodzi: senatorowie, deputowani, radcy municypalni i znani przemysłowcy różnych krajów. Wystawa trwać będzie do d. 30-go września włącznie.

× Nowe miasto. Donoszą z Nowego Jorku: Jako wypadek godny zaznaczenia notujemy, iż w Creede pierwsze dziecko ujrzało światło dzienne. Gdzie leży Creede? Nie szukajcie miejscowości tej na żadnej mapie lub planie; powstało bowiem przed kilku miesiącami dopiero, a liczy już 8,000 mieszkańców (licząc w to i świeżo narodzonego), których tu ściągnęła wieść, że N. C. Creede odkrył w pobliżu potężne żyły srebrne. Ztąd poszła nazwa miasta. Buduje się ono dniem i nocą. Wytyczono jedną ulicę, trzy mile angielskie długą, poprzeryzano ją przecznicami i oto na odmierzonych placach rosną domy, jak grzyby po deszczu. Osadnikom przyswieca światło elektryczne, dostarczane przez jedną z fabryk, która je posiadała już w pięć dni po wytyczeniu osady. Wkrótce otrzyma miasto wodociąg i kanalizację. Co dnia używają robotnicy 40 wagonów belek i desek i wagon gwoździ. Pięć tartaków pracuje dniem i nocą nad dostarczaniem materiałów. Domy są nawraskość przesycone wilgocią; budowano je bowiem z przemarzniętych belek, które pokryto farbą, zanim odtajały. Ztąd nieustanne wśród mieszkańców katary, kaszle i t. p. choroby. Mimo tego ludność nowego miasta rośnie z dniem każdym, a pewien stary w jadacz górnik utrzymuje, iż do lipca Creede liczyć będzie 25,000 mieszkańców.

BANKI MYDLANE.

Pewny siebie.
Rzecz dzieje się w sądzie.
— Oskarżony, czy przyznajesz się do winy?
— Nie.
— Jakto? Przecież tylę osób cię widziało!

— Ba! A ja wskazać mogę drugie tyle osób, które mnie nie widziały..

Na raucie.
— Phi! phi! Co za brylanty ma na sobie pani X.! Co za blask!
— A tak! Świecą, jak latarnia... na zapadłym bruku.

Subtelna obserwacja.
Pięcioletni Bolo pilnie przypatruje się stryjkowi, obdaronemu tuszą iście niezwykłą.
— Stryjaszku—zapytuje wreszcie chłopczy na nieśmiało—stryjaszka chyba musiały przynieść co najmniej... dwa bociany?

Oo za dziwne w języku naszym zaszyły zmiany!
Dawniej głupi znaczyło z rozumu obrany,
A dzisiaj o ucziwym powiadają głupi.
I któż się w mowie naszej dziś prawdy dokupi?

Triumfy Paderewskiego.

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego.)

Chicago, 11-go marca.

Paderewski gości znowu (po raz trzeci) w murach naszego grodu.

Rozpoczął on ostatnią serję swych występów w zesłą sobotę po południu w „Central Music Hall”.

Ogromna sala była zapelniona, mimo, że równocześnie w „Auditorium” odbywało się przedstawienie Sary Bernhardt, a w innym miejscu występowali Mejningerzy.

Ale bo też imię Paderewskiego jest tutaj *en vogue*— a gazety angielskie i niemieckie z całą otwartością przyznają, że to artysta pod każdym względem wyjątkowo wielki. Prasa tutejsza dobiera najwyszukiawszych wyrazów i rozpisuje się o nim, jako o największym fortepianisście na świecie.

Jedna z nich, po całym szeregu chwalebnych epitetów, pisze:

„Na te pochwały pan Paderewski jaknajslusniej zasługuje. Jego występy, jak w Anglii i Franeji, tak też w Ameryce i Kanadzie, były prawdziwym trjum fem.”

I zaiste, żadnego zapewne muzyka-artysty nie przyjmowano w Ameryce z taką otwartością, sympatją i entuzjazmem, oraz serdecznością, co właśnie Paderewskiego.

W zesłą sobotę spotkała też artystę zasłużona owacja.

Stowarzyszenie „The Boston Symphony Orchestra” ofiarowało mu w dowód uznania jego niezwykłego talentu przepyszny wieniec z dwóch wielkich gałązek wawrzynu z litego srebra, w formie serca, połączonych wstęgą, na aksamitnej poduszce. Prześlijemy ten upominek opatrzony został napisem: *From the Boston Symphony Orchestra with admiration and gratitude.*

Na co także gazety zwracają uwagę, to na niezwykłą skromność artysty. Piszą one, że Paderewski nie goni bynajmniej — jak to wielu czyni — za efektem, lecz zawsze jest nader skromnym i przy grze spokojnym.

Dziś przedostatni koncert Paderewskiego; miał się on odbyć po południu, został jednakowoż do wieczora odłożony z przyczyny, że po południu w piątki odbywają się regularne symfoniczne koncerty w „Auditorium”.

Program dzisiejszego koncertu jest następujący:

1) Fantazja i fuga organowa Bacha w układzie Liszta; 2) Menuet i moment muzyczny Schuberta; 3) Trzy pieśni bez słów Mendelssohna; 4) Nokturn, balada i scherzo Chopina; 5) Barkarolla Rubinsteina; 6) Węgierska rapsodja Liszta.

Z nadeszłych tu z Toronto w Kanadzie gazet dowiadujemy się, że i tam nasz genialny mistrz z nadzwyczajnem występował powodzeniem.

Z Milwaukee Wis. donoszą, że w tym tygodniu rozpocznie tam swe występy pani Helena Modrzejewska. S. S.

— Sprostowanie. — We wczorajszym 91-ym numerze Kurjera, na stronie 3-iej, w artykule „Wstrzykiwanie emulsji młogowej”, w szpalcie pierwszej, wierszu 10-ym od dołu należy czytać: zamiast „sokowanie”, „rokowanie”; w szpalcie drugiej, wierszu 26-ym zamiast „sperminy”, „emulsji”; a w wierszu 36, zamiast „Tarclanvera”, „Tarcianowa”.

— Na rzecz przytulku dla sierot w Dr wnicy złożyli na ręce p. Juliana Fuchsa: Spółka budowy domów dla robotników hr. Ludwika Krasińskiego rs. 100, hr. Jadwiga Pusłowska rs. 100, hr. Józef Tyszkiewicz rs. 100, p. Michał Sobański rs. 100 i p. Stanisław Wołowski rs. 50.

Na szpital dziecięcy przy ulicy Aleksandrja. E. G. rs. 10.

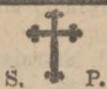
Na budowę wieży przy kościele Wszystkich Świętych.

Za niedelikatne obejście się z W. P. F., agent Heronim Dzieżyński tytułem kary składa rs. 1.

Na nędzę wyjątkową.

Pozostałe z ogłoszenia z Ekaterynosiawia kop. 64.

NEKROLOGJA.



S. P.

ADAM BAR,

b. dyrektor szkoły realnej w Warszawie, b. profesor w b. Instytucie gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie, emeryt,

opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 64, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności w dniu 31-y marca 1892 r. Pozostali: syn, córka, zięciowie i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych, kolegów i uczniów zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Antoniego (po-reformackim) w dniu 2 kwietnia, to jest w sobotę, o godzinie 11-ej przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu następnym, to jest w niedzielę, o godzinie 4-ej po południu na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia roszyłane nie będą.

—1338



S. P.

Julja z Bądarzewskich 1-go ślubu Bednarska, 2-go LEWANDOWSKA,

żona urzędnika dr. żel. warsz.-terespolskiej, po krótkich cierpieniach, sasnęła w Bogu dnia 31 marca r. b. Pogrzeżeni w głębokim smutku: mąż, synowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Krzyża w dniu 2 kwietnia, to jest w sobotę, o godz. 11-ej przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż dolnego kościoła, o godz. 4 i pół po poł. na cmentarz powązkowski.

Dnia 2-go kwietnia (w sobotę), jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci



S. P.

Stanisława Suskiego,

odbędzie się msza święta, o godzinie 10-ej zrana w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na którą pozostała matka z rodziną, zaprasza krewnych i życzliwych.

—1333—

+ W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

s. p. Władysława Jerzego Borakowskiego, w dniu 4-y kwietnia, to jest w poniedziałek, o godzinie 10-ej i pół przed południem, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele katedralnym św. Jana, na które pozostali rodzice zapraszają.

—1330—

+ Za duszę s. p. Aleksandra

Białkowskiego,

b. budowniczego, odbędzie się msza żałobna w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście, w sobotę, to jest d. 2-go b. m., o godzinie 10-ej zrana.

—1336—

+ Za spokój duszy

s. p. Franciszka Gościmskiego,

tajnego radcy, senatora, jako w 15-tą bolesną rocznicę śmierci jego, odbędzie się nabożeństwo żałobne dnia 2-go kwietnia, to jest w sobotę, o godzinie 10-ej rano w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach.

—1329

+ Wszystkim przyjaciółom i kolegom łaskawym, którzy tak licznie raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego apoczynku drogę nam zwłoki

s. p. Stanisława Zbierańskiego,

z głębi serca podziękowanie składają:

—1342—

Żona z dziećmi i familją.

Z Petersburga.

Now. wr. pisze w artykule wstępnym:

„Ministerjum Loubet'a ma obecnie przed sobą weale nie łatwe zadanie prowadzenia czegoś w rodzaju „wojny na dwa fronty” przeciw przeciwnikom dzisiejszego rządu francuzkiego, należącym do dwóch zupełnie różnych obozów. Rozpoczęte na nowo po krótkiej przerwie trjumfy anarzystów zeszyły się w sposób charakterystyczny z „akcją zaczepną” tej części klerykałów, którzy próbują walczyć z jawnie wypowiedzianą wolą Leona XIII-go w słynnej encyklice do duchowieństwa francuzkiego. P. Loubet postąpił sobie jednak nader energicznie. Oświadczył on, że nie dozwoli, aby kazalnica stała się trybuną polityczną i że, w razie potrzeby, nie zawaha się przed zamknięciem kościołów.

„Do wykonania tej groźby, mamy nadzieję, nie przyjdzie. Kaznodzieje, którzy chcieliby wywoływać zamieszanie, zostaną w czas należycie skarceni przez swą bezpośrednią władzę. W Watykanie nie mogą pragnąć i z pewnością nie pragną, aby rząd francuzki zmuszony był uciekać się do tak energicznych środków.”

Tyfisk. list. donosi:

„Według informacji, otrzymanych z Teheranu, szach zamierza zwrócić się do rządu ruskiego z prośbą o powiększenie liczby oficerów ruskich w kawalerji perskiej w charakterze instruktorów.”

Now. wr. zamieszcza następującą wiadomość:

„Gazeta konstanyopolka *Nowini* donosi, iż liczba izraelitów, emigrujących z Rosji do Palestyny z każdym dniem znacznie wzrasta. W ostatnich czasach w ciągu tygodnia przybywało tam od 200—300 rodzin. Ogólna liczba wszystkich izraelitów ruskich, którzy zamieszkali obecnie w Palestynie, dochodzi według wzmiankowanej gazety do bardzo poważnej cyfry 130,000 osób.”

Petersb. gazeta przytacza ciekawe szczegóły o zdobytych przez delegata izby handlowej w Bordeaux, p. Délage, informacjach co do sprzedaży win francuzkich w obrębie Rosji.

„P. Délage był nader zdziwiony poczynionami przez siebie „odkryciami”... Naprzykład znalazł on na rynkach ruskich takie marki win francuzkich, jakich w samej Francji nie podobna znaleźć. Pan D. przesłał izbie handlowej w Bordeaux całą kolekcję zebranych w Rosji cenników wybitniejszych firm handlujących winem, z których zdziwieni francuzi dowiedzieli się, że rusyzy piją Lafitte'y, Yquem'y, Chambertin'y z najlepszymi zbiorów po takiej cenie, za jaką we Francji dostać ich nie można...”

„P. Délage powiada przy tej sposobności, że w winie Lafitte, Yquem, Sauterne, sprzedawanych po 1 rs. 50 kop. za butelkę, w Chablis po 1 rs. 40 kop., Chambertinie po 2 rs. 25 kop. w obecnych warunkach, t. j. przy wysokim ciele, kosztach przewozu i t. d., z góry wyłączać się powinno możliwość znalezienia nawet śladu prawdziwego wina tych marek.

„Dalej p. D. zwraca uwagę na jedną jeszcze niepiękną stronę tego ryczałtowego fałszowania win francuzkich. Według jego zupełnie słusznej uwagi, wiele popularnych w Rosji marek, jak np. Saent-Julienne, Lafitte i t. d., stanowią nawet we Francji własność prywatną, tak, że fałszyfikator, oszukując nabywcę, wykacza nadto przeciw cudzej własności.”

Grażdanin pisze:

„Po świętach wielkanocnych, a mianowicie d. 28-go kwietnia, w sądzie okręgowym wileńskim sądzona będzie sensacyjna sprawa o mordowanie niemowląt. Na ławie oskarżonych zasiadzie przeszło 40 kobiet, oskarżonych o systematyczne i z planem prowadzone zabijanie nowonarodzonych dzieci. Rozprawy sądowe potrwać prawdopodobnie conajmniej 10 dni, ponieważ do procesu powołano około 350-ciu świadków, należących do wszystkich niemal stanów ludności wileńskiej. Śledztwo pierwiastkowe trwało około 2-eh lat, od kwietnia 1890-go r., kiedy w jednym z zakątków Wilna w dole kloacznym znaleziono od razu sześć trupów niemowląt. Następnie z każdym prawie dniem przybywały nowe szczegóły tej przerażającej zaiste zbrodni. Jednocześnie też ujawniała się coraz większa liczba oskarżonych, którzy stanowili rodzaj szajki, prowadzącej ohydny proceder.”

W Mosk. wied. czytamy:

W tych dniach gościł w Petersburgu major japoński Fukaszima, przyjmowany przez miejscowe kluby oficerskie. Podróżnik japoński udaje się z Petersburga do Moskwy, a następnie wyrusza w kierunku Syberji.

Petersb. wied. donoszą, iż do gubernji samarskiej, gdzie zdarzają się wypadki tyfusu brzuszkiego, delegowani zostali studenci akademji medycznej z Petersburga w liczbie 10-ciu.

Według informacji dzienników petersburskich, oprócz odmówienia koncesji na budowę kolei syberyjskiej przedsiębiorcom francuzkim, pp.: Lesuer i Décauville, odmówiono również innej jeszcze spółce kapitalistów francuzkich pozwolenia na budowę linii kolejowej na półwyspie Krymskim.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

UGODA CZESKO-NIEMIECKA.

Praga czeska 1-go kwietnia. (Tel. pryw. K. War.)—Komisja ugodowa odbyła wczoraj trzecie posiedzenie. Dyskusja jeneralna nad wnioskami Matusza i hr. Buquoy, żądającami odroczenia ugody, toczyła się z wielką zaciętkością. Być może, że komisja nie poweźmie wogóle żadnej uchwały.

OTWARCIE WYSTAWY.

Wiedeń 1-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.)—Cesarz Franciszek Józef otworzył dziś, o godzinie 11-ej przed południem, w licznym orszaku świty, ministrów i ambasadorów doroczną wystawę obrazów i dzieł sztuki w Künstlerhausie.

URODZINY BISMARKA.

Berlin 1-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. War.)—Dzisiejszy dzień urodzin księcia Bismarka obchodzony jest w wielu miejscowościach. Niemiec. Napływ gości do Friedrichsruhe znaczny.

POWÓDŹ.

Rzym 1-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. War.)—Powódź w Górnych Włoszech przybiera straszliwe rozmiary. W Turynie Po zerwał łazienki. Łazienki potonęły. W Asti, Alessandriji, Coni koleje zalane Ruch wstrzymany.

POŻAR W MANDALAYU.

Londyn 1-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.)—W pożarze w Mandalayu (Birma) zginęło wiele osób. Ubolewają nad spalaniem się wielu starych pałaców, będących pamiątką historyczną. Połowa miasta zniszczona.

Berlin 1-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.)—*Freisinnige Ztg.* donosi, że kardynał Melchers, dowiedziawszy się, iż płacona mu przez rząd niemiecki pensja czerpana jest z funduszu welfickiego, zrzekł się jej.

Paryż 1-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. War.)—*Gaulois* zapewnia, że Ojciec św. czuje się niemile dotkniętym surowymi krokami rządu francuzkiego przeciw kaznodziejom. Nunejusz, monsignore Ferrata, otrzymał nowe instrukcje. Kardynał Richard, arcybiskup paryzki, wezwany został do Rzymu, celem zdania sprawy o ostatnich zajściach kościelnych.

Londyn 1-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. War.)—Związek górników angielskich uprasza właścicieli kopalni w okręgu Durham o pozwolenie rozpoczęcia pracy.

Londyn 1-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.)—Z Brazylii donoszą o mnożeniu się oznak nowych wstrząśnień rewolucyjnych. Wojska skonsygnowane.

Belgrad 1-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.)—Rejencja nie przyjęła dotąd dymisji protegowanego przez siebie ministra wojny, Praporcetowicza. W kołach radykalnych skucepiny panuje wszelako przekonanie, iż Praporcetowicz mimo tego ustąpić musi. Miejsce jego zajmie pułkownik Jefrem Welimirowicz.

Berlin 1-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. War.)—

Ruble w gotówce 207 30 (wczoraj 206.70)

Ruble na dostawę 207 50 (wczoraj 207.—)

Z sądów.

Ubezważnowolniona dziedziczka.

(Dokończenie: patrz № 83-ci.)

W toku rozprawy dowiedzieliśmy się, że panna T. posiada ogółem 70,000 rs. majątku, w tej liczbie 20,000 rs. własnych i 50,000 rs. z zapisu stryja. Będąc sierotą i wychowując się w Taganrogu pod opieką stryja, panna T. w zaraniu młodości celowała zdolnościami i ukończyła gimnazjum z medalem złotym. Brak uczuć religijnych (których, jak to widać z listów nieboszczyka-stryja, matka ewangeliczka, nie umiała zaszczepić w sercu córki), łącznie z zawodem sercowym, wywołanem miłością dla jakiegoś aktora ruskiego, miłością, której stryj był przeciwny, i z powodu której wywiózł swą pupilkę do Warszawy—były, podobno, pierwotnem źródłem rozstroju władz duchowych.

Stan ten pogarszał się i dr. T. wyjechał z panną T. do Paryża do profesora Charcot, który podobno uznał, iż pobyt w zakładzie mógłby tylko ujemnie oddziaływać na jej zdrowie i wyraził zarazem przekonanie, że rozstrój jej jest natury hysterycznej, i że można się przeto spodziewać wyzdrowienia w razie zamażpójścia... Powróciwszy tedy z zagranicy, dr. T. umieścił swą pupilkę (liczącą podówczas lat 25) w domu swych blizkich znajomych, państwa A., a gdy stan jej zdrowia, lubo niezupełnie normalny, zdawał się polepszać, zapragnął wydać ją za mąż za wybranego przez siebie człowieka, mając niewątpliwe przekonanie, iż to ustalenie losu i pożycie z przywiązanym, uczciwym i troskliwym mężem w zupełności zdrowie jej przywróci. Panna T. została już narzeczoną, gdy nagle stryj jej umarł.

Wiemy już, co się potem stało i jak, dzięki interwencji wykonawcy testamentu, koleje losów panny T. wyszły na światło rozpraw sądowych.

Nie powtarzając zatem tego, co już się wyżej rzekło, a niektóre szczegóły z umysłu pomijając milczeniem, dodajmy, że adw. Małkowski w swojej apelacji i w ustnym przemówieniu w izbie poruszał też same kwestje prawne, które stanowiły istotę jego zarzutów w I-ej instancji, i których nicią przewodnią była zasada, że ubezważnowolnienie, jako akt cywilny pierwszorzędnej doniosłości, nastąpić może jedynie przy ścisłem uwzględnieniu wszystkich

formalności w prawie przepisanych i będących konieczną rekojmnią tego, że pod powagą prawa nie odegra się niesprawiedliwy dramat rodzinny natchniony względami korzyści osobistej... W danym razie formalności te nie zostały zachowane, ponieważ z żądaniem ubezwłasnowolnienia, pomimo istnienia blizkich krewnych, a nawet rodzinnego brata panny T., wystąpiła osoba obca i przez prawo wcale do tego nie powołana (art. 490 i 491 k. c. p.), a rada familijna, oceniająca przedwstępnie ów wniosek, była wręcz nielegalna. W konkluzji adw. M. żądał umorzenia całego dotychczasowego postępowania, a ewentualnie odrzucenia żądania powoda co do pozbawienia Wandy Toczyłowskiej woli i wnosząca wyznaczenie jej z ramienia sądu doradcy w osobie p. Adamskiego.

Ze strony ks. B., adw. Sztenger popierał żądanie ubezwłasnowolnienia, zarówno z zasad, wyluszczonych w wyroku sądu okręgowego, jako też ze względu na obecny stan panny T., stwierdzony przytoczonym powyżej świadectwem szpitalnym, podpisanem przez lekarza naczelnego dra Czezcotta. Prócz tego, zbijając dowodzenia przeciwnika, adw. Sz. powołał się na to, że za utrzymanie panny T. w szpitalu petersburskim opłaca się po rs. 100 miesięcznie, że więc przy takiej płacy ma ona tam zapewnione należyte utrzymanie i wszelkie wygody. obrońca dodał przytem, iż cała opozycja przeciwko ubezwłasnowolnieniu pochodzi od pp. Adamskich i jest wywołana chęcią zagarnięcia panny T. pod swą władzę i korzystania z jej mienia.

Prokurator, p. Pomianowski, popierał w swych wnioskach zasady skargi apelacyjnej i nadmieniał nadto, że ponieważ Wanda Toczyłowska jest stałą mieszkanką m. Taganroga, zatem procedura jej ubezwłasnowolnienia wedle praw Cesarstwa odbyć się powinna, i z tego tytułu całe dotychczasowe postępowanie unieważnić i umorzyć należy.

Izba sądowa w komplecie złożonym z pp. Williamsa, Miakinina i Banicha, postanowiła zaskarżony wyrok sądu okręgowego uchylić i żądanie ks. Bajki w przedmiocie ubezwłasnowolnienia Wandy Toczyłowskiej oddać.

Wobec powyższego orzeczenia najbliższa rodzina zamkniętej w szpitalu panny T. ma prawo i, może obowiązkiem wydstania jej z tamtąd... Fr. N.

Proces dzieciobójców.

W wileńskim sądzie okręgowym—o czem już donosiliśmy—rozpatrywaną będzie sprawa dzieciobójców, tycząca się 60-tych oddzielnych wypadków, wykrytych w Wilnie przed paru laty.

W liczbie oskarżonych widzimy trzy główne przestępczynie: Fajgę Noskinową, Dwojrę Awidonową i Kuńkę Wojnorowiczową, które odpowiadać będą z 2 ust. 1453 art. kod. karn.

Sledztwo pierwsiastkowe stwierdziło ogółem 60 wypadków morderstw niemowląt, co do 12-tu z nich jednak dochodzenie umorzono, a to wskutek śmierci Rochy Rabinowiczowej, jednej z głównych morderczyń.

Oskarżonych jest 9 osób. Obwiniać oskarżonych będzie towarzysz prokuratora Razdolskij. W charakterze obrońców występować będą adwokaci przys.: okręgu kijowskiej izby sądowej p. Kupernik, i wileńscy pp.: Aejtfigel i Friedman. Z urzędu naznaczono adwokatów przys. pp.: Bernatowicza, Bujkę i Wróblewskiego.

Termin w sprawie dzieciobójczyń został już wyznaczony na d. 25-ty kwietnia, t. j. na poniedziałek. M.

GIEŁDA.

Warszawa 1-go kwietnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały cokolwiek pomyślniej, zapowiadały bowiem 206.75, 207, 207.25 i 207.50, co odpowiada kursom 48.37½, 48.30, 48.25 i 48.20 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały trwające w dalszym ciągu ożywienie międzynarodowego targu i mocniejszą tendencję giełdy berlińskiej. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 48.40 (równia 206.60 m. bez kosztów) za Berlin wplątowy, lecz obżyło tę cenę wobec powyższych taksacyj do 48.30 (t. j. 207 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego 27½ kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu maja r. b. po 48.35, 48.27½ i 48.25 i w końcu b. m. po 48.35, 48.32½, 48.30 i 48.25, a z odbiorem codziennym według woli kupującego od połowy do końca b. m. po 48.30, żądano zaś za trzymiesięczną dostawę do woli nabywcy 48.35.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 48.40, 48.37½, 48.35, 48.32½ i 48.30, przeważnie jednak po kursach 48.35 i 48.32½. Inne niemieckie długoterminowe miasta bankowe oddawano po 48.32½. Londyn krótki bez obrotów. Za Paryż krótki osiągnano 39.25. Wiedeń krótki nabywano po 83.10.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.82, na Paryż 39.35 i na Wiedeń 83.25.

W papierach obrotu średnie, lecz dość żywe, przy tendencji niezmienionej. Żądano za listy likwidacyjne po 98 i 97.80, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 97.75 za kilka tys. rubli w sztukach po rs. 1000. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 102.50 II-ej em. i po

102.75 III em. Zabrano kilkanaście listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 198.75 i 199. Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go I-ej ser. ceniono po 95.50, a nabyto kilka tys. po 95.15.

Za listy zastawne ziemskie 5%, starano się umieścić po 102.10 I-ej s. i po 101.50 II-ej, III, IV-ej i V-ej ser., a umieszczono kilka tys. I s. po 101.90, oraz kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serii po 101.25 i po 100.30. Listy zastawne 5% miasta Warszawy trzymały się mocno; ofiarowano po 102.25 I-ej i II-ej ser., po 102 III-ej ser. i po 101.10 IV i V-ej ser. wzięto zaś kilkanaście tys. II s. po 102, oraz kilkadziesiąt tysięcy V-ej ser. po 100.80, 100.85 i 100.90. Ulokowano kilka tys. 5% listów zastawnych m. Łodzi II s. po 99.10, kilkanaście tys. III-ej serii po 98.90 i 99, oraz kilkanaście tysięcy IV-ej s. po 98.85 i 98.90 Kupiono kilkanaście tys. listów zast. 6% lubelskich i płockich po 104.20.

Zapłacono 260 za kilkanaście akcji Towarzystwa fabr. cukru Łyszkowice; poszukiwano dziś akcji ostrowickich po 505.

Zabrano kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych po rs. 1.57½, 1.5¾ i rs. 1.57¼, przy żądaniu po rs. 1.58¼, oraz kilkanaście tysięcy marek w gotówce po 48.40 i 48.37½.

Godzina 12. Uspობienie giełdy dla walut obcych cokolwiek słabsze, wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 48.45 za Londyn krótki 9.82, za Paryż krótki 39.35 i za Wiedeń krótki 83.30. W. O.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.85 netto. Wiadro 78% rs. 8.62—2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Uspობienie bardzo słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i spr. okowity rs. 10.93.

Sprawozdania z targów.

— **Artykuły żywności** (z dnia 1-go kwietnia r. b.). — Zbliżające się święta Wielkiejnocy sprowadziły dziś na punkta targowe wielką ilość dostawców tak z bliższych, jak i dalszych podmiejskich okolic. Sporo też osób przybyło za zakupem. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pyłowy bochenek trzy-funtowy sprzedawano od 15 do 16 kop., chleb razowy od 3½ do 4 kop., chleb tak zwany osiewany funt od 3 i pół do 4 kop., na straganach i w koszach chleb pyłowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 12—13½ kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za dwie 1½ kop. — **Mięso** wciąż w jednej cenie. **Wołowina** w lepszych częściach żądają 12 do 14 kop., w gorszych 9 do 10 kop., połówca 20—22½ kop., oźór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60—70 kop., na wiązki od 3 do 3½ kop., loju funt 12 do 13 kop., głowizna wołowa funt 4—5 kop. **Cielęcina** za funt z ćwierci 9—10 k., w innych częściach od 7½—8 kop., wątróbka od 25—30 kop., mózdek 14—18 kop., cztery nozki 12—15 kop., łebek 10—12 kop. **Baranina** dęszek i comber 13—14 kop., w innych częściach od 10—11 kop. **Wieprzowina** od szynki 14 do 16 kop., szynki wędzonej funt od 25—30 kop., kiełbasy funt 20 do 22 kop., kiełbasy wędzonej funt 24 kop. sprzedawano, schabu funt od 15—16 kop., słonina świeża i sadło 20—22½ kop., słonina solona od 22—24 kop., szmalcu funt 20—24 kop. **Prosięta** sprzedają od 50 kop. do rs. 2 k. 10. — **Drob** drożej: indyki od rs. 2 do rs. 3 k. 50, indyki od rs. 1.20 do rs. 1.50, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 37 do 50 kop., kaczki większe od 75 do 80 kop., za gęsi mniejsze od rs. 1.00, tuczone od rs. 1.35 do 1 kop., 50, kury od 60—80 kop., perliczki 70—75 kop. za sztukę, **Ryby** drożej niż w zeszłym tygodniu, losos świeży funt rs. 1, wędzony 75 kop., sandacz śniety 14—18 kop. funt, szczypanki i karpie żywe funt od 25 do 35 kop., szczypanki śnięte od 14 do 16 kop., karpie śnięte funt od 12 do 14 kop., wszelkie inne ryby funt od 5—7 kop. Śledzie uliki sztuka 4 do 5 kop., śledzie wędzone 2½ do 3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy rs. 1.15 do rs. 2. Raków drobnych kopa 60—70 kop., większych rs. 2. — **Nabiał** w jednej cenie, mleko niezbierane kwarta 8 do 9 kop., zbieranego 4 do 4½ kop., śmietanki kwarta 14—16 kop., śmietany 30—35 kop., masło bez soli od 35 do 40 kop. funt, solonego funt 30—35, masło na kwarty 54—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 10—25 kop., za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 5—9 kop., jaja za kopę od rs. 1.05 do rs. 1.20, na sztuki świeże u włosianek za dwa 3½ kop. — **Oleje**: słonecznikowy kwarta 40 do 42 kop., rzepakowy kwarta od 33 do 35 kop., makowy kwarta od kop. 40 do 45. — **Owoce**: gruszkki sztuka od 2 do 3½ kop., gruszkki większe sztuka od 3 do 4 kop., jabłka drobne sztuka od ½ kop., większe od 1—2 kop., orzechów kwarta 10 do 12 kop., orzechów włoskich kopa od 18—25 kop., orzechów tureckich kwarta 13 do 14 kop., cytryny sztuka 2½ do 3½ kop., pomarańcze sztuka od 3—6 kop., maku białego kwarta od 18—20 kop., siwego kwarta 15—18 kop., gruszkki suszone funt od 12 kop., śliwki suszone krajowe funt od 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., jabłka suszone krajowe funt 10—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt 17½ do 30 kop., pieczarek białych 30—40, grzybów wianek 20—30 kop. **Nowalijki**: rodzkiwiek pęczek od 3 do 5 kop., ogórki sztuka 25—40 kop., szpinaku białych 10—25 kop., sałatki białych 15—20 kop., szczawiu 10—15 kop., szczypiorku pęczek 5—6 k. **Warzywa**: kartofle garniec od 11—12 kop., pietruszki pęczek 2½ kop., cebuli pęczek 3—4 kop., kalafjory sztuka od 10 do 20 kop., brukwi sztuka od 3—4 kop., marchwi kupka od 3 do 4 kop., buraków kupka od 2—3 kop., rzepy pęczek od 2½ do 3 kop., Kapusty główka od 5—6 kop., kapusty czerwonej główka od 6—8 kop., chrzanu pęczek 3—5 kop.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 1-ym marca. — Dostawy ziarna żadne, tak że targ zupełnie prawie nie był czynny. Pszenicy i żyta zupełnie nie dowieziono. Owsa wystawiono na sprzedaż tylko 300 korcy, które rozkupiono stosownie do gatunku po rs. 2.90 do 3.50. Siano sprzedawano po 30, 35 do 37½, słome po 25 do 28 kop. za pud.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 31-ym marca. Dowóz zboża na targ w dniu dzisiejszym wynosił 49 wagonów, z których 4 wagony było żyta, 19 owsa, 9 jęczmienia, 7 kaszy ja-

ganej i 10 wagonów kukurydzy. Tendencja żyta była słaba, za wyborowe płacono 118 do 122 kop., za średnie 114 do 117 kop., ordynaryjne po 106 do 112 kop. Owies spokojnie, za wyborowy osiągnano po 92 do 98 kop., za średni po 82 do 90 kop., za ordynaryjny od 75 kop. Grykę kupowano po 108 do 114 kop. Jęczmień bez zmiany, sprzedawano go po 80 do 106 kop. Uspობienie dla kaszy jaglanej słabe, płacono po 130 do 143 kop. Kukurydza słabo, sprzedawano po 74—76 kop. stosownie do gatunku.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 30 marca 1892 r.

	wyszło:	pozostaje:
	9 wagonów	63 wagonów
Żyto	6	86
Owsa	5	34
Mąki żytniej	—	11
Mąki pszennej	—	485
Kaszy jaglanej	—	13
Kaszy gryczanej	—	1
Ryżu	—	48
Pszenicy	—	30
Jęczmienia	—	11
Grochu	—	13
Gryki	—	—
Cebuli	—	22
Fasoli	—	9
Łoju	—	—
Makuchów	—	19
Mąki kartoflanej	—	—
Cukru	—	—
Kukurydzy	4	40
Mąki kukur.	—	4
Tranu	—	—
Razem 29 wagonów		889 wagonów

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od 105 do 118 kop. za pud.
Pszenica	od 115 do 125 " " "
Jęczmień	od 75 do 105 " " "
Owies	od 75 do 103 " " "
Kasza jaglana	od 125 do 140 " " "
Kasza gryczana	od 170 do 180 " " "
Gryka	od 110 do 115 " " "
Kukurydza	od 70 do 75 " " "
Groch	od 115 do 130 " " "

Okowita. Hamburg 26-go marca (sprawozdanie tygodniowe domu handlowego Julius Rossin). — W ciągu ubiegłego tygodnia na hamburskim rynku spirytusowym, nastąpiła chwila poprawa usposobienia, gdy ceny żyta osiągnęły zwykłe 12 mar. mniej więcej. To wzmocnienie jednak nie zdolało się dłużej utrzymać, gdyż od wczoraj ceny okowity obniżyły się znnowo o 1 m. Jest to dość dziwnem, iż ceny nie wykazują żadnej dążności poprawy, podczas gdy w roku zeszłym, przy dowozach dość znacznych, ceny podążyły w kierunku zwykłowym, a w r. b. przy braku dostaw, tendencja jest stale zniżkowa. Spodziewać się jednak należy, iż stan ten jest tylko przejściowy. Notowano na wywóz za dobry spirytus surowy z ziemniaków, włącznie z dobrą beczką spirytusową żelazną, według zwyczajów rynku hamburskiego: na kwiecień-maj r. b. 31¼ mar. w zaofiarowaniu, 31 m. w poszukiwaniu; na maj-czerwiec 31¼ mar. w zaofiarowaniu, 31 m. w poszukiwaniu; na czerwiec-lipiec 31¼ mar. w zaofiarowaniu, 31¼ mar. w poszukiwaniu; na lipiec-sierpień 32 m. w zaofiarowaniu, 31¼ m. w poszukiwaniu; na sierpień-wrzesień 32¼ m. w zaofiarowaniu, 32 mar. w poszukiwaniu; na wrzesień-październik 32¼ m. w zaofiarowaniu, 32 m. w poszukiwaniu.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 26-ym marca r. b. o następujących transakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: Chriakow sprzedał fabryce żytyńskiej 12,000 pudów z odbiorem na stacji Olszanka na marzec po rs. 4.37½; Szpikow spekulantowi 18,000 pudów na stacji Rachny na kwiecień-maj po rs. 4.32½; spekulanci spekulantom 10,000 pudów na stacji Wielhorod na maj-czerwiec po rs. 4.57½ i 9,600 pudów na stacji Pohrebiszcze na maj-czerwiec po rs. 4.32½; Nikola Tereszczenko Brodzkim 7,500 pudów na stacji Browki na marzec po rs. 4.30 z zapłatą w maju i Chriakowowi 13,800 pudów na stacji Demeczyn na marzec po rs. 4.35, z zapłatą połowy należności w maju; spekulanci spekulantom 10,000 pudów na stacji Popielnica na maj po rs. 4.35, 6,000 pudów na stacji Winnica na marzec po rs. 4.28 i 4,600 pudów na stacji Mironówka na marzec po rs. 4.35. Z przyszłej produkcji sprzedano: Januszpol Charitonieniec 12,000 pudów na stacji Olszanka na wrzesień-luty po rs. 3.87½, z zadatkami rs. 1; Nikola Tereszczenko spekulantowi 10,000 pudów na stacji Fundukiejówka na kwiecień-maj po rs. 4.20, z zadatkami 25 kop. Świadectw wywozowych sprzedano: fabrykanci fabrykantom na 20,000 pudów cukru na marzec po rs. 1 i na 2,330 pudów po kop. 97½.

ARYTMOGRYF
artystyczno-literacki.

(Ułożył Antoni Ch.)

Zamieszczone poniżej liczby zastąpić literami tak, żeby litery owe utworzyły 14-cie wyrazów następujących:
1) Powieść Sienkiewicza.—2) Nowella Łętowskiego.—3) Wiersz Asnyka.—4) Rzeźba Kurzawy.—5) Akwarella Kostrzewskiego.—6) Obraz Siemiradzkiego.—7) Studium Kurelli.—8) Komedja Zaleskiego.—9) Dramat Jasińczyka.—10) Obrazek Junoszy.—11) Komedja Blizńskiego.—12) Humoreska Rodocia.—13) Kompozycja Noskowskiego.—14) Krecja Kotarbińskiego.

- Kombinacje:**
1) 8, 4, 12, 7, 8, 3, 21.
2) 21, 9, 6, 7, 14, 5, 8, 11, 3, 7, 4.
3) 6, 9, 6, 8, 16, 2, 14, 9, 5, 3.
4) 12, 7, 3, 14, 8, 6, 19, 3, 21, 7.
5) 4, 9, 13, 2, 1, 7, 12, 3, 19, 8, 21, 6, 11, 7, 4, 9, 12, 8, 3.
6) 5, 11, 6, 8, 7, 21, 13, 4, 18, 7, 5, 22.
7) 22, 3, 7, 8, 6, 13, 4, 21, 9, 5, 18.
8) 13, 9, 22, 7, 4, 11, 2, 5, 6, 13.
9) 9, 18, 1, 7, 12, 14, 2, 6, 19, 22, 3, 5, 14.
10) 16, 4, 5, 9, 22, 1, 8, 7, 22, 3, 14, 7, 6, 19, 15, 3.
11) 4, 13, 12, 6, 22, 7, 9, 10.
12) 6, 14, 7, 10, 12, 21, 11, 7, 4, 5, 8, 12.
13) 11, 4, 7, 10, 9, 6, 11, 15, 22, 6, 17, 3, 12, 16, 21, 13, 9, 1.
14) 7, 4, 9, 16, 3, 8, 10, 4.
Początkowe litery tych wyrazów dadzą tytuł jednej z komedyj Lubowskiego, zaś końcowe tytuł powieści Marji Rodziewiczówny.

BIURO INFORMACYJNE O NEDZY WYJĄTKOWEJ
sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu
publiczności warszawskiej;
Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 31 marca 1892 r.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I
8	Sosnowa	Pohorecka M.	Wdowa chora, dz. dr. 5-ro.
9	Nowogród	Galecki Maciej	Zona ciężko chora, dz. dr. 5.
21	Krucza	Kowalska W.	Mąż nieobecny, dz. dr. 5-ro.
50	Grzybów	Beker Małka	Wdowa, dz. dr. 6-ro.
35	Wronia	Zwierchowicki	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4-ro
3	Gęsta	Michałowska	Wdowa ciężko chora, dz. dr. 5-ro, matka stara.
1	Skoryszew	Somski Ignacy	Zona sparaliżowana, dzieci dr 5-ro.
45	Radzymiń	Aleksandrowic	Mąż zawiąny, dz. dr. 6-ro.
11	Brukowa	Wasilewska Z.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 5-ro.
39	Radzymiń	Wyszomierska	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
1	K. Schodki	Jerozolimski M.	Wdowiec chory, dz. dr. 7-ro.
88	Dzielnia	Turek Katarz.	Oboje ciężko chorzy, dz. dr. 5.
9	Smocza	Gero Florent.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 4-ro.
75	Gęsia	Młynarz Małka	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
37	Dzielnia	Szmuchowski	Zona i 4-ro dz. ciężko chorych

Do cyrku Ernesto Ciniselli
potrzebne są uczennice do
baletu od lat 16-tu.

Zgłaszać się można codziennie do kasy cyrku od 12—1-iej z południa. 540r

Towarzystwo Warszawskie
OCZYSZCZANIA I SPRZEDAŻY SPIRYTUSU.
„Rektyfikacja Warszawska“

zawiadamia Szanowną Publiczność, że z dniem 30-m
marca otworzonym został przy fabryce ulica Dobra
nr. 10 **Magazyn sprzedaży detalicznej**
wyróbów **Towarzystwa, jako:**
Spirytusów, Wódek czystych, Likie-
row i Rumów, które po cenach niskich, sta-
łych poleca. 1310

— Instytut Gimnastyczno-Lecznicy, Szkoła fechtunków **St. Majewskiego, Nowy-Swiat 5** (dawniej Sewerynow). 1136

Dentysta Piotr Klejn—Leszno 6.

Wymywanie zębów przy zastosowaniu gazu roz-
wesalającego (dla biednych od 8—9 rano bezpł.);
wprawianie, plombowanie i leczenie zębów. 1047

Wskazówki
w Zakresie Sztuki

stosowanej do Przemysłu,
Br. Poświkowej.

Nakładem Księgarni
T. POPLAWSKIEGO,
Krakowskie-Przedmieście 24. 505
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

KSIĘGARNIA
E. WENDE i S-ka,
Krakowskie-Przedmieście № 9,
otrzymała na skład główny:

Gajster J. F. Rys dziejów Czeskich. Tom II.—Cena 1 rs.
Wierzbowski T. Uchańskiego czyli zbiór dokumentów Jakóba Uchańskiego. Tom IV.—Cena 3 rs.
Prace filologiczne, wydawane przez J. Baudouina de Courtenay, J. Karłowicza, A. A. Kryńskiego i L. Malinowskiego. Tom IV. Zeszyt I.—Cena 1 rs.
Dziela te wydane zostały z zapomogi kasy imienia D-ra J. Mianowskiego. 479r

NAJNOWSZA POWIĘŚĆ
W. Hr. ŁOSIA
z serji

Świat i finanse,
p. t.
Zięciowie Domu Kohn & C-je,
jest do nabycia we wszystkich księgarniach.
Skład główny w księgarni G. Centnerszwe-
ra, ul. Marszałkowska № 147.
Cena rs. 2 z przesyłką rs. 2 kop. 20. 413

BRACIA LESSER
Rymarska 12.

Z powodu wyprzedania
Magazyn będzie
otwarty w sobotę i nie-
dziele. 559r

„CORICIDE“
Amerykański plaster na odciski
(niezawodny środek pozbycia się takowych), po
kop. 35 za pudełko, polecają **Trzcinski,**
Urbanowicz i Różycki, skład materiałów
aptecznych, fabryka środków opatrunkowych i labo-
ratorjum chemiczno-farmaceutyczne w Warszawie,
Krakowskie-Przedmieście nr. 17, wprost kościoła po-
karmelickiego. 2r

ZAKOPANE
w najlepszym położeniu wejście od
Przecznicy, różne odrębne mieszka-
nia, odnowione, urządzone, osobny park,

CAŁA WILLA
na sezon letni lub zimowy.
Wiadomość: **Wiedeń Portier** i Hohenstan-
fengasse 3 oraz pani doktorowa Chwistkowa w **Za-**
kopanem. 1026

1247 Dr **Grodzki** leczy choroby sekretne
oraz niemoc wskutek takowych. Krak.-Przed. 63.

WELNY Gładkie od 75 k.
Fantazyjne od 90 k.
Ostatnie Nowości!
BOGUSŁA W HERSE
10 Senatorska. 557r

ANNA MALINOWSKA
po powrocie z za granicy zaopatrzyła się w świeże
modele paryzkie, ul. **Marszałkowska 149,**
m. 4. 1331

Dr **E. BIERNACKI**
przeniósł się na ul. **Chmielną rog Sosnowej.**
(Wejście od Sosnowej nr 1). Choroby wewnętrzne
specjal. **nerwowe** od 4—6 po poł. 1337

Właścicielka Magazynu Mód
H. Zbraniecka
(dawniej S. Kotarska).
Powróciwszy z zagranicy polecam się z nowościami Sz. Paniom oraz zawiadamiam, że przy magazynie moim otworzyła pracownię kwiatów podług paryzkiej modeli **Zofja B. Nowy-Swiat nr 70.** 1335

— Właścicielka magazynu mód „**BARBARA**“ (**Karmelicka 4**), powróciła z zagranicy. Znaczny wybór kapeluszy—modeli 1332

— Dr **Jakób Puterman** od 1-go maja r. h. zamieszka w Sosnowicach w domu W go Kohna. 1300

Bank Handlowy

w Warszawie
podaje do wiadomości, iż poczynając od dnia 1 kwietnia 1892 r., płacić będzie procent od sum lokowanych w banku:
na rachunku przekazowym za okazaniem 1%
na rachunku przekazowym za 7-dniowym wypo-
wiedzeniem 2%. 558r

KORRESPONDENCJA PRYWATNA.
— Adres właściwy z ulicy Wspólnej pozostawiono w kantorze Rajchman i Frenkler. 1340 Kasjer.

— Kaziku! List odebrałem za takowy serdecznie dziękuję, nie byłem, gdyż zapóźno otrzymałem; w przyszłości proszę wcześniej obznajmić i dokładniej określić Adres.—Fredek. 1339

— Tadeusz—Michalinie 1892.—Przez litosć—daj znak życia i donieś kiedy będziesz... Cierpię—do szaleństwa... 1324

Zaraz do odstąpienia
Dzierżawa

na bardzo korzystnych i przystępnych warunkach; do miasta, gorzelnia i kolei wiorst 7. Wiadomość u W-go Klimeckiego w Białej, gub. Siedlecka. 531

MŁYN
o sile wodnej, w dobrym stanie się znajdujący, w większym miasteczku Galicji przy stacji kolejowej położony, bardzo korzystnie drogą licytacji nabyty, jest wskutek niefachowości obecnego właściciela z wolnej ręki do sprzedania lub do wydzierżawienia. Kapitał do kupna wystarczy na razie od 5 do 6 tysięcy guldenów.—Bliższych objaśnień udziela p. Juliusz Nachtlicht w Krakowie, Rynek 12.

TRUMNY metalowe,
WIENICE

od 25 do 120 cm. średnicy, od 75 kop. do rs. 180. Gerlandy i Kwiaty, Szarfy z napisem.—Handlującym rabat.—Fabryka Lamp, Latarni, Wyróbów Metalowych,
Nowy-Swiat 70, 268r

F. TRELLE.

LICYTACJA.

Znane ze swej dobroci Dobra Ziemska **Kopytów** powiatu Błońskiego, ogólnej przestrzeni 664 morgów 48 pretów, sprzedane będą przez licytację w dniu 31 Marca (12 Kwietnia) 1892 r. w 4-ym Wydziale Sądu Okręgowego Warszawskiego.—Licytacja rozpocznie się od 40,000 rs.—Wiadomość u Komisarza Sądowego Orłowa (Pańska № 28), lub w kancelarji 4-go Wydziału Sądu Okręgowego. 495

RZĄDCÓW
DARMO

i wykwalifikowanych rolników

to jest bez wszelkiej opłaty od Obywateli ziemskich, poleca, nmawia i kontraktuje Kancelonowane Biuro Komisowe Posad Fachowych i Handlowych **Luczyńskiego, Włodzimierska Nr 8.**

DZIERŻAWA
MAJĄTKU

Tamże 520

w bardzo korzystnych warunkach.

Nowo-otworzony
Skład Towarów Żelaznych i Galanteryjnych
JANA HILKNERA

w Warszawie, ulica Nowo-Miodowa Nr 2,
poleca w wielkim wyborze:

Naczynia kuchenne,
Narzędzia do rzemiosł wszelkiego rodzaju,
Narzędzia do gospodarstwa wiejskiego,
Narzędzia ogrodnicze,
Wyzymaczki Oryginalne Ameryk. Nr 3, 4, 5,
Wyroby nożownicze Najcelniejszych fabryk,
po cenach możliwie niskich. 395r

Stokfisz Riedlowski,

podaje się na porcje w **Handlu Win Ed. Langnera**, dawniej **J. Biedel**, każdodziennie, przez cały post, jak się to odbywa co-
rocznie w tym czasie od 1830 r.—Nowo-Senatorska 8. Telefon 524.

Zarząd Drogi Żelaznej WARSZAWSKO-TERESPOLSKIEJ,

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 26 Marca (7 Kwietnia) r. b., odbędzie się licytacja na sprzedaż 90,000 pudów starych różnej długości szyn żelaznych, w partjach, po 10,000 pudów i 2,450 pudów starych akcesoriów do szyn.

Mający chęć ubiegać się o kupno, obowiązani są w dniu wyżej oznaczonym przed godziną 2-gą po południu złożyć w Wydziale Gospodarczym Zarządu Drogi opieczętwane deklaracje, z wymienieniem zaofiarowanej ceny za pud szyn lub też akcesoriów do szyn, ilości zamierzonego kupna szyn (akcesoria nabyte być mogą tylko w całej ilości) i prawnego miejsca zamieszkania, przytem konkurenci winni okazać kwity kasy Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, na złożone wadja wynoszące po rs. 1,000 na kupno każdej dziesięciotysięcznej partji szyn i 200 rs. na kupno całej ilości akcesoriów do szyn.

W dniu odbywania się licytacji, wadja przyjmowane będą tylko do godziny 1-ej po południu, o godzinie zaś 2-ej po południu, nastąpi otwarcie deklaracji, poczem zaraz odbędzie się licytacja głośna, poczynając od najwyższej ceny, wypadłej z deklaracji.

Szczegółowe warunki sprzedaży szyn i akcesoriów, mogą być przeglądane w Wydziale Gospodarczym, a przy składaniu deklaracji winny być w dowód akceptacji podpisane. 483R

W^M E. PUPPE

w Warszawie, przy ul. Senatorskiej Nr 24, m. 2,
otrzymał na wyłączną sprzedaż wyroby bawełniane i lniane fabryki p. N. N. Istomin w Moskwie, a mianowicie:

- dla Magazynów towarów białych,**
Zefiry, materiały na szlafroki (Morning dress), na halki i dziecinne ubranka oraz płótna kolorowe;
 - dla Magazynów krawieckich:**
Materiały kamizelkowe, garniturowe (czeczuncza) i koreiki bawełniane;
 - dla Fabryk bielizny:**
Specjalne materiały na koszule kolorowe („Chemise”);
 - dla Fabryk gorsetów:**
Specjalne drele;
 - dla Zakładów tapicerskich oraz fabryk pościeli:**
Drele bawełniane, lniane i deseniowe na materace i rolety.
- Wszystkie powyższe artykuły znajdują się we wszystkich możliwych kolorach i najnowszymi deseniach i sprzedają się podług cennika fabrycznego. 520

Nowo-otworzony Skład fabryczny

przy ulicy Rymarskiej Nr 2, starający się niskimi cenami zachęcić pp. kupujących, poleca:

Rzeźbione bagety na ramy do sztychów, oleodruków i fotografii, **gzemsy** do okien, **Hantuchaltery** i t. d., o o dobroci wyrobów przekonać się można na miejscu. 484R



EAU de LYS de LOHSE

zajmująca od lat przeszło pięćdziesiąt wybitnie miejsce w świecie każdej damy, jako woda dla skóry najodpowiedniejsza i zaleca się w białym i różowym kolorze dla blondynek, oraz różnym dla brunetek. Prawdziwe jedyne u wynalazcy.

GUSTAW LOHSE,
Perfumer Nadworny 45 Alexanderstrasse 46. Berlin.
De nabycia w Warszawie u pp.: Alexander et Marcell Aleksandra Lipińskiego, W. J. Górnego, Ludwika Hotel Europejski, Tury i Sennowa, Władysława Bednawskiego i t. p.



N. 4111

Woda Kolonka
z etykieta zielono-złocista.

Sprzedaje się we wszystkich najlepszych perfumeryjach i składach materiałów Aptecznych w Rosji. Zadać należy: etykiety zielono-złocistej. Ostrzeżenie przed podrabianiem!

Majster giserski,
obeznany z wszelkimi sposobami odlewów, jak również z odlewem walcy twardych z 35 letnią praktyką, żonaty, poszukuje w Królestwie lub Cesarstwie posady. — Adresować proszę: Biuro ogłoszeń Hugo Langewitz sub lit. B. B. 50. 508

Agronom wykwalifikowany,
mający za sobą na każdym punkcie najwymagniejsze gwarancje, tak materialne jak i moralne, pragnie objąć większy majątek ziemski w poręczającą administrację, na okres dłuższy. — Laskawe oferty i objaśnienia wstępne, uprzejmie proszę nadsyłać pod adres W-iej Wojciechowskiej w Warszawie, Nowy-Swiat Nr 55, dla „Mieczysława.” 498

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bontego,
Nowy-Swiat Nr 34.
SPECJALNA FABRYKA
nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny niskie, znaczny wybór. — Cenniki z rysunkami wysyła się bezpłatnie. 51R

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 1 kwietnia 1892 r.

W eks le.	Żąd.	Plac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—	—
Londyn 1 funt ster.	—	—
Paryż 100 franków	—	—
Wiedeń 100 guld.	—	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	102.10	—
„ „ „ „ małe	—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.25	—
„ „ „ „ II	102.25	—
„ „ „ „ III	102.—	—
„ „ „ „ IV	101.10	—
„ „ „ „ V	101.10	—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—	—
4% Listy likwidacyjne duże	98.—	—
„ „ „ „ małe	97.80	—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Prentjowa z r. 1864	—	—
1866	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—	—
II „ „ „ 100	102.50	—
III „ „ „ 100	102.75	—
4% nowa pożyczka	95.50	—
Listy wileńskie długotermin.	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy:	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—	—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 130⁶
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 237⁵
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 197⁹
Od Listów likwidacyjnych kop. 126⁷
Od Obligów m. Warszawy 221⁷

Targi

NA PŁACU WITKOWSKIEGO
Dnia 1 kwietnia 1892 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
Kopiejek				
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała	—	—	—	—
„ „ wyborowa	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	—	—
„ „ średnie	—	—	—	—
„ „ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies 142 f.	—	—	290	350
Gryka 202 f.	—	—	—	—
Rzepak letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	30	37	—	—
Słomy pud	25	28	—	—

Handel Win i Delikatesów

Ant. Stepkowskiego,

Wierzbowa Nr 9,

poleca:

- Wina Szampańskie,
- Wina Węgierskie,
- Wina Bordskie,
- Wina Burgundzkie,
- Wina Reńskie,
- Wina Hiszpańskie,
- Koniaki Martella, Hennessy,
- Grande Marque, Menkowa,
- Prunier,
- Likiery zagraniczne,
- Wódki różne,
- Pasztesy Strasburskie,
- Pasztesy ze zwierzyny,
- Wyprzedaż starych Likierów po niższych cenach. 462r

KSIEGARNIA p. f.

J. ZAWADZKIEGO

w Wilnie—Alja w Kownie,
poleca następujące dzieła:

WIELKI I ŚWIĘTY TYDZIEŃ, czyli Nabożeństwo Wielkiego Tygodnia według Mszału i Breviarza Rz. Kat. kościoła, ałoz. ks. S. Kozłowski Arcybiskup Metropolita Mohilewski. Wydanie czwarte 1890 rs. 1.20, kartonowane 1.40, opr. 1.60.

WIELKI TYDZIEŃ dla Duchowego pożytku Chryścjan wszelkiego stanu, ułożony przez ks. J. Falkowskiego. Wydanie nowe pomnożone modlitwami na Wielki Tydzień i na Wielkanoc. Wyd. nowe 1886 r. kop. 60.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. — Zgłaszający się wprost do księgarni J. Zawadzkiego w Wilnie, kosztów przesyłki nie ponosi. 481r


Na ręce Pań Towarzystwa S-go Wincentego w ratuszu, zaginęła

BRANSOLETKA

złota wyrabiana. — Laskawy znalazca raczy za wynagrodzeniem zwrócić ją właścicielowi, na ulicy Włodzimierskiej Nr 19, m. 5. 534

Letnie Mieszkanie,
składające się z 5 pokoi i kuchni, w ogrodzie, miejscowości bardzo ładnej, przy rzece, w bliskości las sosnowy, 6 wiorst od stacji kolei Terespolskiej Siedlce, za przystępną cenę, jest do wynajęcia. — Może być podzielone na mniejsze. — Wiadomość przy ulicy Freta Nr 48 u sądu domu, od 6-ej do 8-ej godziny wieczorem. 535

Kawiarnia „Marjana”,
26, Nowy-Swiat 26,
przyjmuje obstatunki świąteczne. Zakład nowy, wypiek własny bardzo staranny, ceny jak ujniższe. 528



Maszyny do szycia „Singera,”

„Wheller & Wilson”
uznane za najlepsze, z gwarancją, na rozplaty tygodniowe po rs. 1.

Juljan Berg,
Mazowiecka 16. 40R

LÓD
dostawiam do lodowni pokojowych na warunkach lat poprzednich, lód czysty, zdany do użytku wewnętrznego, wypłata z dołu każdego pierwszego miesiąca. — **Marszałkowska Nr 48, 511 E. Jaszewski.**

Potrzebne są Bony i Guwernantki
francuzki. — Biuro posad Wolańskiego Odessa, ulica Sadowa Nr 21. 538

64. Nowy-Swiat 64. 532

Magazyn Mydła Kaziańskiego Synata Chabibułyna,
poleca świeży transport w przeszło 20 gatunkach, wyborowe mydło toaletowe w kawalkach, które sprzedaje po cenach bardzo niskich. — Poleca również mydło jajeczne osobliwie do mycia dzieci, funt 35 kop., także ogonek pizmowy, środek na mole, różne perfumy, wody kolonjskie, szkatułki perfum na prezenta. Puder ryżowy, aksamitny itp. Cenniki wysyła na żądanie gratis.

Inteligentny izraelita
(nauczyciel gimnazjum), znający dokładnie obok ruskiego i specjalnych nauk, języki: polski, niemiecki, francuzki, hebrajski, rachunkowość; specjalista w kierowaniu domową edukacją młodzieży i przysposabianiem do egzaminów, życzę przyjąć od kwietnia stosowne zajęcia poobiednie (pedagogiczne, pomocniczo-literackie, sekretarza prywatnego, korespondenta, rządę lub t. p.) za stół i mieszkanie (skromne, kawalerskie), przy inteligentnej rodzinie, w okolicach średniostcia. Zależnie od warunków może i dopłacić. Posiada bardzo poważne świadectwa z dotychczasowych podobnych prac. Laskawe oferty (szczegółowe) przyjmuje Kurjer sub „J. W. Z. 100.” 537

BROWAR PAROWY HABERBUSCH I SCHIELE w Warszawie.

Podajemy niniejszem do wiadomości pp. konsumentów i handlujących, iż piwo nasze butelkowe oryginalnego ściągania opatrujemy na butelkach Etykietami oraz korkami z naszą marką fabryczną. Marka ta jest zatwierdzoną przez Departament Przemysłu i Handlu i tylko za tak ekspedjowane piwo odpowiedzialność przyjmujemy. Oświadczamy zarazem, iż wyłączny skład piwa naszego znajduje się w Browarze naszym (Krochmalna 59) i że nikomu wyłącznej sprzedaży nie powierzaliśmy.



Sól Wiesbadeńska ze źródła „KOCHBRUNNEN.”

Czysty produkt natury, od wielu lat znany, tysiącrotnie wypróbowany przez lekarzy, powszechnie zalecany jako środek leczniczy w cierpieniach żołądka i kiszki, w zaburzeniach trawienia, w cierpieniach organów oddechania etc. etc.

Zawartość soli jednego słoika, odpowiada zawartości i co zatem idzie skuteczności

34—40 pudełek pastylek.

Cena za słoik rs. 1 kop. 50.

Prawdziwy tylko w łaczniciach jak obok przedstawiono.

Skład Główny w aptekach: D-ra T. Heinrich, H. Kucharzewskiego oraz Lilpopa i Treutlera. w Warszawie.

Nauka i wychowanie.

Szkoła froeblovska przy obszernym ogrodzie Heleny Borowskiej. Mokotowska 4264

Adres: bony francuski, niemiecki i polski zaopatrzone w dobre świadectwa, nauczycielki i nauczyciele wykwalifikowani, rzadcy dóbr, gorzelani, leśnicy i inni oficjalisci są do umieszczenia zaraz. Kaucjonowane biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Włodzimierska 8, parter, czwarty dom od Świętokrzyskiej. 7790

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jądwi Przewoskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy kraj. Uczennice szybko odnoszą korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przyjmują się. 9924

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 937r

Duchalterji wyucza ustnie lub przez korespondencję, upoważniony przez władzę specjalista S. Rogulski. Erywańska 8. 9505

Guwernantka poznańska, patentowana, posiadająca muzykę, literaturę polską, francuską, niemiecką, złoty medal, szuka posady. Jasna 2. Biuro Dąbrowskiej. 10751

Dla dzieci zakład przytecznych zajęć i zabaw gimnastycznych Stefanji Wilskiej. Marszałkowska 119, m. 12. 9693

Froeblovska niemka, świeżo przybyła. Kaucjonowane biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Włodzimierska 8. 10992

Francuzka potrzebna na parę godzin dziennie do dwojga dzieci. Bracka 13, stróż wskaże. 10972

Nauczycielka z patentem, znajomości języka francuzkiego i muzyki, poszukuje lekcji za obiady lub demi-place. Niecała 5, mieszkania 10. 10986

Nauczycielka śpiewu. Włodzimierska 2, mieszkania 6, od 2-jej do 4-jej. 9195

Potrzebni: korepetytor na dwie godziny—za 4 rs. miesięcznie. Guwernantka za obiad i 2 rs. miesięcznie, wymagalny fortepian. Miodowa 8, drukarnia. 10990

Poszukuje się guwernantki, francuzki do trzech dziewczynek: (5, 11, 13 letn.) i do dwóch chłopczyków: (4 i 7-letn.). Wilcza 27, mieszkania 5, od 10 do 12-jej. 942r

Paryżanka młoda, niemiecki, ma kilka godzinnych wieczorem. Włodzimierska 6, mieszkania 11. 10904

Student uniwersytetu poszukuje lekcji. Prąga, Brzeska 19—11. 10877

O J C Ó W.

Oniemal wszystkim znana, jedyna uroczą miejscowość w kraju; odległa od st. Olkusz dr. żel. Iwangrodzko-Dąbrowskiej o 3 mile, od miasteczka Skąły gdzie znajduje się poczta, apteka, wiorst 2.—Posiada 2 hotele kompletnie urządzone, oprócz kilku willi i domków włościańskich — bufet zaopatrzony we wszelkie napoje tak krajowe jak i zagraniczne.—Pieczywo wiedeńskie codziennie świeże, muzykę stałą i fortepian do wynajęcia na godziny.—Ceny mieszkań i numerów w hotelu, jako też i utrzymania, bardzo umiarkowane.

516

Zarządzający Zamkiem Ojcowskim

ROMAN ZAWADZKI.



Nowy transport

WELOCYPEDÓW

Angielskiej Fabryki „Coventry Machinists Co.“ **Swift Nr 1-szy**, z pneumatycznymi, dętymi i masywnymi gumami, oraz Niemieckich Fabryk „Seidel & Naumann“ i innych, otrzymali i polecają

KRZYSZTOF BRUN I SYN

Reprezentanci na Królestwo Polskie

Domu Handlowego **J. BLOCK,**
Senatorska Nr 27.

Cenniki na żądanie franco i gratis.

513

Magazyn Rękawicznicy B. MICHAŁSKIEGO, Świętokrzyska Nr 17.—urządza

WYPRZEDAŻ

Parasolek i Krawatów ogólną
i Rękawiczek wysortowanych.

Wyprzedaż trwać będzie do dnia 6-go Kwietnia, w cenach: o 20%, 40% 60%
niżej ceny kosztu. 489

Student uniwersytetu potrzebny do przygotowania chłopczyka do gimnazjum, wiadomość między 2-ą a 5-ą po południu. Żelazna 93, m. 5. Tamże jest i pokój z osobnym wejściem do wynajęcia. 10965

Szkoła Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, nagrodzona srebrnym medalem, Szkolna 8, przyjmuje pensjonarki, udziela lekcji wszelkich rękodzielnictw korzystnych dla kobiet. 941r

Doniesienia osobiste.

Akwarella i Violetta mają listy na poczekaniu. 10906

Anhelli, Inżynier-Wdowiec mają listy pod wskazanym adresem. 10928

Biała Róża 25 raczy odebrać poste-restante od Mieczysława Z. 10887

Brunetka młoda, przystojna, sympatyczna, z posagiem 10,000 rs., pragnie wyjść za mąż za człowieka inteligentnego, z odpowiednim utrzymaniem. O wysłaniu listu proszę zawiadomić w Kurjerze. Oferty „Cyganeczka” poste-restante Warszawa. 10735

Dla „Violetty” list na poczekaniu. 10932

Dla Aecjusza list pilny na poczekaniu. 11008

Kawaler przystojny, fachowiec, mający rs. 12,000 gotówki i 800 rs. rocznego dochodu, poszukuje żony przystojnej, dobrze wychowanej. Oferty proszę nadsyłać poste-restante Warszawa „A. Z. Maj.” 10779

Kawaler, katolik, rolnik, lat 29, posiadający majątek i niezależne stanowisko, poszukuje drogą anonisu żony, panny przystojnej, inteligentnej, łagodnego usposobienia, z posagiem od 15,000 rs. Panie traktujące rzecz serio, raczą składać oferty poste-restante gub. grodzieńska, poczta Sidra, dla „Rolnika.” Dyskrecja zapewniona. 10730

List dla Labora od J. Z. wysłany. 9321
10884

Labor odpowiedź bardzo pilna na poczekaniu od M. C. 11007

„Ingenieur 69” list wysłany. 10911

Odpowiedź dla Miłującej ognisko rodzinne wysłana. 10883

Polak, kawaler, lat 30, prawnik, przystojny, poszukuje żony, panny lub wdowy bezdzietnej, wieku 20—30 lat, przystojnej, inteligentnej, z dobrej rodziny i posażnej. Traktuje się serio. Adres po rusku: Starokonstantynów, gub. wołyńska, poste-restante M. S. 80. 10857

Panienka młoda, blondynka, milej powierzył chowności, córka obywatelska, nie mając żadnych znajomości, życzy sobie drogą anonu poznać człowieka z odpowiednim stanowiskiem, miłego, prawego charakteru, bez majątku, wysokiego, lecz nie blondyna, w celu matrymonjalnym. Panowie, traktujący rzecz serio, raczą nadsyłać swe oferty, jeżeli można z fotografiami: Zgierz, powiat łódzki, poste-restante dla „Syreny.” 931r

Panna lat 24, katoliczka, drogą anonu poszukuje męża młodego, zdrowego, blondyna, jeżeli można fachowca mydlarza. Posiada interes, który daje byt niezależny. Adresować: Kalisz dla „Skromnej.” 10714

Pięciu przystojnych, inteligentnych przyjaciół, pragną zawazać korespondencję w celach matrymonjalnych, a mianowicie: 1) szaryn lat 28, specjalnie wykształcony, łagodnego charakteru, trochę flegmatyk, z utrzymaniem rs. 1200, poszukuje panią lub wdówkę do lat 25. 2) Brunet lat 24, specjalnie wykształcony, z utrzymaniem rs. 700, poszukuje niebrzydkiej i wykształconej towarzyszkii życia. 3) Ciemny blondyn, lat 24, flegmatyk, z utrzymaniem rs. 600, poszukuje wykształconej i muzycznej blondynki do lat 25. 4) Blondyn, lat 26, łagodnego charakteru, utrzymanie rs. 600, poszukuje blondynki do lat 24—25. 5) Szaryn, lat 24, łagodnego usposobienia, utrzymanie rs. 600, poszukuje brunetki lat 18. Posag warunek konieczny. Panie traktujące rzecz serio, raczą nadsyłać laskawe oferty pod adresem Suwalki poste-restante 1) „Eugoniusz”, 2) „Edzio”, 3) „Faust”, 4) „Blondyn”, 5) „Mściśław.” Dyskrecja zapewnia się. O wysłaniu listów prosimy zawiadomić w Kurjerze. 10731

Pour l'ingenieur Ekaterynosław list na pocztę. 10661

Qui n'a jamais aime ma list na pocztę. 932r

Sprytna Główna X. ma list na pocztę. 10807

Wzajemna pomoc list w Kurjerze. 10929

2 listy dla Inżyniera 69 wysłane. 10891

Posady i prace.
a) Poszukiwana.

Bona francuzka, świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Mazowiecka 20, mieszk. 22. 10854

Doswiadczony rolnik, w sile wieku, żonaty, mający poważną rekomendację, poszukuje zarządu większym majątkiem. Może przyjąć również posadę kasjera lub nadzór lasów. Wiadomość: Jerolimowska 78, mieszkania 30, od 4—7-iej. 872r

Francuzka świeżo przybyła poszukuje miejsca na wieś. Szkoła 8—16. 11016

Emeryt energiczny, z kaucją 1,500 rs., poszukuje obowiązku administratora, magazyniera, kasjera i t. p. Trębacka 2, m. 12, zrana do 11-jej. 10969

Gospodynini do zarządu domu poszukuje miejsca. Nowy-Swiat № 36, n. 8. Samowar duży na 35 szklanek bardzo tanio do sprzedania. 10915

Krojoznini zupełnie uzdolniona poszukuje odpowiedniego zajęcia do zarządu magazynem lub pracownią, w mieście lub na wyjazd. Oferty w kantorze Kurjera pod literami A. B. C. 936r

Mążenstwo bezdzietne, uczciwe, poszukuje mieszkania za usługę. Świętokrzyska 9—12. 10871

Osoba w średnim wieku, dokładnie obeznana z gospodarstwem wiejskiem i miejskiem i znająca się na zyciu, przytem opatrzona chlubnymi świadectwami, poszukuje miejsca. Wiadomość: ulica Długa 25, m. 20. 876r

Grodnik z dobrą praktyką, dobrymi świadectwami, poszukuje posady za małe wynagrodzenie. Adresować proszę: Czerniakowska № 83, m. 18, Feliks Urbański. 10658

Osoba w średnim wieku, zarządzająca samodzielnie sklepem, pragnie otrzymać podobne zajęcie lub przyjąć nadzór nad dziećmi albo gospodarstwem domowym. Warunki przystępne. Podwale 2, m. 10. 10326

Osoba młoda i zdolna poszukuje miejsca sklepowej. Ulica Widok № 4, m. 13. 10956

Osoba z muzyką, językami, szuka zajęcia za obiad. Oferty „Obiad” przyjmuje kantor Kurjera. 10927

Osoba muzyczna, znająca języki francuski, niemiecki i rosyjski, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca do towarzyszenia lub innego stosownego zajęcia. Bednarska № 23, m. 26. 10886

Paryżanka ma kilka godzin wolnych do konwersacji i korespondencji. Nowy-Swiat 3. „Au bon marche.” 10606

Rządca posiadający chlubne świadectwa, spędził przez lat 15 swą czynność w majątku ziemskim, poszukuje odpowiedzialnej posady. Piwna 21, mieszk. 5. 914r

Wdowa szuka miejsca do towarzyszenia i wyręczania w gospodarstwie. Grzybowska 13, m. 3. 10313

b) Zaofiarowane.

A) Do mechanicznej tkalni wstęp i sznurówkowiec gumowych (Klemendbreberi), potrzebny zaraz warkfirer zdolny i solidny, znający rysunki (Musterzeichnungen). Reflektanci wprost się odnoszą do S. Pokrojskiego, Grajewo gub. łomż. 10530

Dwóch silnych chłopców, mówiących po niemiecku, potrzeba do nietrudnej fabrykacji. Zgłosić się: Chłodna 5, w sobotę, pomiędzy godz. 10 a 12-tą. 10974

Do kwiatów zaraz potrzebne panny. Plac Witkowskiego 3, m. 25. 10959

Osoba znająca szycie i prasowanie potrzebna na stałe. Nowolipie № 44, w bramie. 11011

Osoba młoda, przyzwolta, pojedyncza, obeznana z prowadzeniem gospodarstwa wiejskiego i zarządaniem domu, potrzebna jest na wieś. Oferty z curriculum vitae i adresem składac proszę: Warszawskie biuro ogłoszeń, ulica Wierzbowa 8, pod adresem „Zarząd.” 10664

Potrzebne są zaraz rękawiarce i podręczne do pokryć. Erywańska 9, m. 4. 10548

Potrzebny uczeń do fotografii, Mazowiecka 20, m. 2. 10387

Potrzebny zdolny mechanik do reparacji maszyny porożosznyczych i szycia. Ul. Świętokrzyska № 40. 10471

Potrzebna zdolna podręczna i dziewczynka do nauki do krawiecczyny. Złota 16, mieszkania 19. 10659

Potrzebne panny do sukien. Ul. Chmielna № 80—21. 10595

Panny zupełnie uzdolnione do staników i spódnic potrzebne. Pracownia Florensi, ul. Królewska 31. 10285

Potrzebna zdolna staniczarka na wyjazd. Wiadomość: Podwale № 12, u p. Ostrowskiej. 10552

Podręczne i uczennice potrzebne. Freta 4, drugie piętro, front. 10707

Potrzebne są panny do staników. Bednarska 17, m. 27. 10727

Panny uzdolnione do staników i spódnic potrzebne zaraz do magazynu W. Kwiatkowskiego, Niecała 1. 10780

Potrzebne staniczarki, uczennice, za wynagrodzeniem. Grzybowska 9, m. 10. 10953

Potrzebna zdolna podręczna do krawiecczyny. Nowolipie 12, m. 16. 10950

Potrzebna jest panienska od 15 do 17 lat, niemiecka, do czteroletniej dziewczynki. Wiadomość między 1—3-ią po poł., Dzielnia № 5, m. 12. 10943

Potrzebne są panny zupełnie zdolne do staników. Ulica Marszałkowska № 143, Teodozja. 10942

Potrzebne panny zdolne i podręczne do krawiecczyny. Tamka 33, m. 3. 10934

Potrzebny rzadca agronom z kaucją rs. 4,000 do samodzielnego zarządu, długów na dobrach niema. Wiadomość: Hoża № 16, mieszkania 5, w godzinach rannych. 10926

Potrzebny uczeń do cukierni, Nowy-Swiat № 69. 10917

Panny staniczarki i podręczne potrzebne zaraz na stałe za dobrem wynagrodzeniem. — Kapitulna № 4. 10989

Potrzeba panien zdolnych i podręcznych do staników i spódnic. Wspólna 32, mieszkania 1. 10984

Potrzebna zdolna podręczna do staników. — Czysta 6, mieszk. 17. 10978

Potrzebne prasowaczki do nowej bielizny i uczennice. Nalewki № 9. 11000

Panny zdolne do staników potrzebne są. — Świętokrzyska № 19, mieszk. 13. 10991

Potrzebna panna do gospodarstwa na wieś z zyciem i krawiecczyną. Chmielna № 17, m. 4, od 10 do 2-jej. 11013

Potrzebne są panny do krawiecczyny do pracowni Felicji, Pańska 26. 10868

Potrzebne zdolne staniczarki na wyjazd. — Chmielna 49, w składzie mąki. 934r

Potrzebne są zaraz panny podręczne do staników oraz uczennice. Pracownia „Jadwigi”, Hoża 21. 10892

Potrzebne panny do krawiecczyny. Ulica Chmielna № 29, m. 9. 10869

Potrzebne panny do spódnic i staników oraz dziewczynka do nauki. Widok 22, mieszkania 27. 10872

Panny zdolne do spódnic i do maszyny Wilsona potrzebne. Ciszewska, ulica Chmielna 12. 10882

Potrzebna na prowincję bona niemka, młoda, znająca szycie, do jednego dziecka i wyręczania pani domu. Oferty piśmienne składać u szwajcara hotelu Saskiego w tym tygodniu. 10908

Potrzebna dziewczynka do nauki sukien. — Świętokrzyska 8, m. 7. 10888

Potrzebne zdolne staniczarki. Marszałkowska 145, m. 32. 10964

Potrzebna panna do kapuluszy. Chmielna, róg Nowego-Swiatu, magazyn mód. 10973

Uzdolniona maszynistka i podręczna do umankiów potrzebne zaraz. Książęca № 1, mieszkania 7. 11003

Uczeń obznajmiony z handlem win potrzebny do handlu kolonialnego za wynagrodzeniem. Tamże potrzebny młody człowiek, ładnie piszący rachunki, wynagrodzenie od umowy. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Handel win”, „Rachunki.” 10907

Kupno i sprzedaż.

A) Brzytwy, nożycki, sezyoryki, noże i widelce kuchenne, poleca najtaniej Ludwik Hilknier, Krakowskie-Przedmieście 5. 691r

A) Smarowidło do osi w bezczulkach po kop. 75, rs. 2 i rs. 10, poleca Ludwik Hilknier. Krak.-Przedm. 5. 814r

A) Welocypedy angielskie Humbera i innych fabryk poleca najtaniej L. Hilknier. — Krak.-Przedmieście. Cenniki gratis. 608r

A) poleca najtaniej Ludwik Hilknier, Krakowskie-Przedmieście 5. 689r

A) Wyżymaczki „Empire” i naczyńska kuchenna, poleca Ludwik Hilknier, Krakowskie-Przedmieście 5. 690r

A) Rowery z fabryk angielskich Rudge, Hillman, Herbert et Cooper, Seidel et Naumann, nowe i używane oraz wszelkie przybory i części składowe poleca najtaniej Ludwik Hilknier, Krak.-Przedm. № 5. 890r

A) Odlewy do kuchni angielskich, ruszta, blaty, drzewiczki kuchenne i piecowe hermetyczne, poleca Ludwik Hilknier, Krakowskie-Przedmieście № 5. 920r

A) Narzędzia do rzemiosł wszelkiego rodzaju, do gospodarstwa wiejskiego oraz ogrodnictwa, poleca najtaniej Ludwik Hilknier, Krak.-Przedm. № 5. 889r

A) Narzędzia ogrodnicze, sekatory i noże poleca najtaniej Ludwik Hilknier, Krakowskie-Przedmieście 5. 692r

A) Bicykle nowe i używane po cenach znacznie zniżonych poleca Ludwik Hilknier, Krak.-Przedm. 5. 919r

A) Zwijając sklep naczyń kuchennych i metalowych 8-go kwietnia, wyprzedają niżej kosztu wszelkie towary, szafy sklepowe i lampy gazowe. Leszno 4, Tarnowska. 939r

Adama Słóńskiego pierwszy w kraju specjalny zakład gilozerski. Mylna 9. 9150

A) Różne meble do sprzedania. Złota 6, mieszkania 1. Wiadomość od 10—12-jej. 10901

A) J. Wiśniakowski, Trębacka (skład zabawek), wyprzedają niżej kosztu przybory piśmienne (brouzy z marmurami). 10773

Bicykli oryginalny angielski, nowy, do sprzedania za pół ceny. Żórawia 28, mieszkania 2. 10866

Erzozowskiego dwa obrazki olejne, „Polanka” i „Polonina”, w ozdobnych ramach, razem za 100 rs. do sprzedania. Wystawa szkiców, Nowy-Swiat 27. 10615

Cynfolje białe i kolorowe poleca skład towarów żelaznych i galanteryjnych Jana Hilkniera, Nowo-Miodowa № 2. 891r

Do sprzedania urządzenie sklepowe, przydatne do szynku, restauracji, cukierni, sklepu lokciowego, lustro z konsolą złocone, stół okrągły składany, 10 krzesel żelaznych. Rogatka Jerolimowska № 1, u stróża domu. 10778

Do sprzedania skrzypce włoskie. Tamże są obrazy olejne pejzaże. Ulica Tamka № 16, m. 10, od 1 do 4-jej. 10825

Do sprzedania bardzo tanio otomana i garnitur mebli. Ulica Prózna № 10, mieszkania 9. 10816

Do sprzedania plac na Woli, przy brukowanej Kościelnej drodze, 12,656 lokci. Wiadomość u L. Kube, ulica Elekoralna 13. 912r

Do sprzedania samowar okazały, masywny i tombackowy, ozdobny serwis angielski fajansowy kolorowany, złocony, stół starożytecki machoniowy. Nowo-Wielka 11, stróż wskaże. 10919

Do sprzedania biurko i zegar starożytecki, biblioteka dębowa, kanapka, dywan. Ulica Chmielna 24, m. 4. 10968

Dwie szafy dębowe stylowe, duże, do sprzedania. Ogrodowa № 24, u stolarka. 10873

Do sprzedania samowar okazały, masywny i tombackowy, ozdobny serwis angielski fajansowy kolorowany, złocony, stół starożytecki machoniowy. Nowo-Wielka 11, stróż wskaże. 10919

Do sprzedania rower mało używany, fabryki angielskiej Rudza; latarnia frontowa ozdobna duża fabryki Gostyńskiego, lampy błyskawiczne. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 120, w sklepie obić W-go Remberza. 10498

Fortepian sprzedaje, wydzierzawiam rs. 3, egzercytowanie kop. 5. Marszałkowska 100, mieszk. 12. 10004

Ekrany, parawaniki, saszetki oraz hafty kościelne poleca pracownia haftu, Świętokrzyska 29—13. 916r

Fortepian wiedeński, kosztował rs. 500, za rs. 230. Szeroka Freta 18, m. 7. 10980

Garnitur mebli do sprzedania za rs. 30. Wiadok 21, mieszk. 10. 10996

Garnitur mebli cały kryty do sprzedania za Grs. 50. Chmielna 29, mieszk. 46, do 9/ zrana i od 4—5-jej po południu. 10945

Jest do sprzedania para chomont angielski. — Jz białym bronzem, para szlejek wiedeńskich z złotym bronzem, pojedynka krakowska czarna, dwa siodła, damskie i męskie, wszystko w dobrym stanie. Ulica Królewska № 9, mieszkania 1. 10435

Jest do odstąpienia na cmentarzu Powązkowskim na grób mruwany plac powierzchni 16 łokci kwadratowych (dwa miejsca). Wiadomość: Krucza 25, m. 12. 10878

Jest do sprzedania dog duży, szary, biała pierś. Wiadomość: wieś Skierda, 6 wiorst za Jabłonną, przy szosie, u Jakóba Less. 10895

Kupię psa młodego rasy Neufundlandzkiej Klub św. Bernarda. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod L. M. 50. 10894

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze u Stanisława Baumgarta, Chłodna 40. 10967

Kareta potrójna pozostawiona w komis do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość u stróża, Wrecka 8. 10947

Kareta trzyosobowa, prawie nowa, elegancka, z zapasowymi kołami, do sprzedania tanio. Wiadomość: Gęsia 30, w kantorze fabryki. Tamże nabyć można urządzenie sklepowe. 10240

Kupuję maszyny do szycia, wykupuję z lombardów, przeważnie z pierścieniami czóienkami (zwane Buldogi). Dzika 20, mieszkania 34. 9713

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Swiat 84. 880r

Kouii para kareciany, karych, ogier i klacz karebna, do sprzedania. Aleje Jerolimskie № 56. 10797

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, franki. — Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 10681

Mopsy szcenięta rasowe do sprzedania. Nowogrodzka 33, m. 10. 10921

Mebli garnitur, otomana, szafa używana jest do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 111, mieszkania 11. 10970

Meble garnitury, otomany, szeslongi, sofa, kredensy, biurka, komody, toalety i inne po niepraktykowane, niskich cenach. — Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 10941

Meble do sprzedania. Szpitalna 4, m. 21, od 11—5-jej. 933r

Meble za bezcen, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, łózka i inne. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie. 10853

Maszyna Singera dużej konstrukcji do sprzedania. Piwna 21, mieszk. 5. 915r

Meble zwyčajne i fantazyjne sprzedaje tanio! Garnitury używane, otomany, szeslongi. Elekoralna 53, u tapicera. 910r

Materace włosiane, sprężynowe, od 13 rs., waltharowe od 4 rs., z wełny drzewnej szczecińskiej od rs. 2.50. Tapicer Gduowski. Królewska 17. 4807

Meble, maszyna Singera do sprzedania. Hożka № 52. 10145

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyncze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Koperski, Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. 10178

Na wańtuchy do wełny i worki sprzedają się doskonale dreluchy, bardzo tanie i mocne, takiej wagi robione, jakiej poszukują JW. obywatele ziemscy na ten użytek. Wiadomość: ulica róg Długiej i Przejazd, mieszkanie naczelnika więzienia № 1, albo kancelarja, Długa № 52, bramowy wskaże. 9254

Na raty maszyny do szycia nowe i używane wszelkich systemów. Dzika 20, mieszkania 34. 10914

Otomana do sprzedania urzędowej roboty, na włosach. Bracka № 4, szwajcar wskaże. 11006

Otomana dobrej roboty tanio do sprzedania. Elekoralna 23, m. 19. 10999

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy 2, portjery odpasowane 5. — Makow, Solna 9. 10993

Pianino mało używane, dog (suka) pięciomiesięczna pięknej rasy oraz suknie danjskie do sprzedania. Bednarska-31, mieszkania 22. 10447

Potrzebne używane dwoje drzwi pojedynczych, jedne dubeltowe podwójne oszklone, okute, z futrynami, pierwsze około 3 1/2, drugie około 4 1/2, lokcia wysokości. Grzybowska 15, właścicielka. 10936

Palto, dolmanik, plusz, suknie wełniane czarna i kolorowa, do sprzedania. Złota 16, mieszkania 5. 10935

Pianino zagraniczne tanio do sprzedania lub wynajęcia. Długa 35—5. 10987

Pałasz piechoty starego fasonu, klinga z pięknej stali, z ozdobami, bardzo tanio. Chmielna 49, wiadomość u szwajcara. 10987

Pianino prawie nowe, szafy, żardiniera z wiodrykiem, samowarem i klosz do owoców platerowany, garnitur fajansowy na umywalnie, tanio do sprzedania. Wiadomość: Wilcza 15, mieszka. 1, godz. 1—3-ej. 10979

Popiołu czysto drzewnego około 300 korey do sprzedania przy ulicy Czerniakowskiej pod № 77. 10875

Para karych wałachów, dobrze ujeżdżonych, 6—7 lat, 4½ wersz., orłowskie rysaki, za rs. 800 do sprzedania. Miawa, dragoniński pułk. 10864

Pianino Blüthnera do sprzedania. Resursa obywatelska, Krakowskie-Przedmieście 64—2. 11014

Pianina o jednolitym blacie metalowym i strunach krzyżowych, w tonie silne, polecą po cenach najprzystępniejszych, z poręczeniem kiloletniem, specjalna fabryka A. Dütz, Jagna 4. 5966

Rowery, bicykl angielskie, za kwitami lombardowemi sprzedam. Oferty: kantor Kurjera lit. B. M. 10963

Staniki trykotowe najtaniej u K. Mantey, Świętokrzyska 8. 10596

Sprzedam zegar szafkowy, stół jadalny, sprzedawca, zegarek srebrny, maszynkę do kawy, maszynkę do jaj, masielniczkę. Nowy-Swiat 44, mieszkania 19. 10654

Serwis porcelanowy zagraniczny do sprzedania. Ul. Złota 4, mieszkania 12, między 11—2-gą. 10889

Sprzedaje łóżko, szafkę, stolik, kwiaty.—Złotawa 20, mieszka. 8. 10903

Śa do sprzedania szafy orzechowe. Podwałe 22, u stolarza. 10946

Spodnie kortowe wiosenne nowinki, wartujące 10 rs., za rs. 7. Chmielna 49, wiadomość u szwajcara. 10932

Tanio welocyped w bardzo dobrym stanie.—Cytadela, przy bramie Aleksandryjskiej, nad kancelarią Austrjackiego pułku, u W-go pułkownika Reichenbacha. 10634

Tanio do sprzedania fortepian krótki, czarny, 6-oktawowy. Nowolipie 8—2. 943r

Taca wielka frażetowska z antabami, blat palisandrowy, zupełnie nien używana, za rs. 25. Nowy-Swiat 55, u złotnika. Kosztowała rs. 75. 10899

Welocypedy mocne i trwałe sprzedaje tanio Julian Berg, Mazowiecka 16. 921r

W dobrach donacyjnych Kłódawa (gub. kaliska, pow. kolski), dostać można karpi, karasi, linów, szczupaków, w dużej i malej ilości. 917r

Z powodu wyjazdu są do sprzedania: kanna orzechowa prawie nowa, kołyska, wózek, lampa wisząca do stołowego pokoju i do gabinetu, maszyna Whelera-Wilsons i szotarka ręczna do froterowania. Obejrzać można od godz. 11 do 8-ej, Kruca 5, m. 7. 908r

4 młode klacze i wałachy po rządowych jawnowskich ogierach, do sprzedania. Chmielna 80. 10347

Interesa handl. i mająt.

A) Skład materiałów piśmiennych i galanterji wyjeżdżając tanio sprzedam. Hortensja 7, m. 11. 10677

Aptekarz chemik, posiadający kapitał 5.000, może nabyć fabrykę. Leszno 40—8, od 3-ej do 7-ej. 944r

Ciechocinek. Willa do sprzedania. Wiadomość: Złota 32, m. 2, od godz. 4—5-ej. 10512

Dom murowany niewielki do wydzierżawienia chrześcijaninowi. Wilcza 75. Wiadomość u właściciela, Ogrodowa 31. 10940

Do sprzedania w najlepszej kujawskiej glebie, w wysokiej kulturze i w najlepszym punkcie dwa folwarki, razem 18½ wiorów obejmujące, z dobrmi łąkami i budynkami. Blizsza wiadomość dla reflektantów: Ziela 20, mieszka. 34. Pośrednictwo wyłącza się. 10981

Do sprzedania sklep mączny dobrze procentujący, o czem każdy przekonac się może, sprzedawca przez kilka dni przed nabyciem targ dzienny. Leszno, bazar, sklep dawniej Tychmanowicza, w godzinach rannych. 10976

Do wydzierżawienia od 1 (13) stycznia 1893 r. propinacja w Grodzisku (stacja kolei warsz.-wied.) i w całych dobrach Jordanowice. Wiadomość w administracji dóbr Kutno (stacja warsz.-bydg.) 940r

Dom murowany w rynku, cynkiem kryty, elegancko urządony, jest do sprzedania na dogodnych warunkach lub wydzierżawienia, z szynkiem i patentem, z lodownią i warsztatem rzeźniczym, w Wiskitkach, stacja Ruda Guzowska, Edward Zweigardt. 10910

Do wydzierżawienia duży ogród. Wiadomość: właściciel domu, Chłódna 46. 10715

Dom dochodowy kupię, przy nabyciu mogę dać od 6 do 8.000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. „Przy.” 10795

Do wypożyczenia na pewną hypotekę rs. 11.000 na 7%. Adres w fabryce braci Geisler, ulica Przokopowa, wprost Leszna 50668. 10335

Dom bardzo dobrze procentujący, w najlepszym punkcie miasta, ze świeżo zaprowadzoną kanalizacją i wodociągiem, do sprzedania. Suma wymagana rs. 16 do 18.000. Blizsza wiadomość u W-go dra Arendta, Królewska 9. 10252

Fabryczna posesja z placem frontowym do sprzedania lub wydzierżawienia zaraz. Wiadomość: Świętokrzyska 20, m. 10. 9159

Folwark Stare Radziejowo (majorat) do wydzierżawienia na lat 12, pod Radziejowem, w Nieszawskim, gleba pszena, morgów 633, płodozmian, obsiewy ozime, w tych 37 mor. rzepaku. Interesanci o warunkach powiadomieni będą na miejscu lub u pełnomocnika Romanowicza w Grodzisku. Podatki zapłacone. Pora zasiewów jarzyny zbliża się. Pośpiech pożądan. 10602

Jest do odstąpienia korzystna propinacja między fortami. Wiadomość: ul. Rybaki 10, mieszka. 30. 10867

Kawiarnia, 2 piece, nowy bilard, stół marmurowy, szafa i bufet orzechowy, zegar, lampy błyskawiczne, obrazy, figury, za 600 rs. do sprzedania. Szpitalna 5. 10922

Kto pożyczyci 200 rs. na 15% z pewnym poręczeniem. Oferty: Kurjer „Pauperis.” 11002

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie 4, podejmuje się przeprowadzek z ustawieniem mebli w mieszkaniu i gwarancją za całość tychże. Uskutecznia opakowania mebli, luster, szkła, fortepianów i t. p. Polecą skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu. Przyjmuje na przechowanie meble i towary. Posiada na składzie cement „Grodziec.” 786r

Majątek w Rawskim do sprzedania, włók 12. Złota 24—12. 10951

Potrzebuję pożyczki 4.500 rs. do kupna majątku obciążonego tylko Towarzystwem.—Oferty pod „Jaxie” przyjmuje Kurjer. 10957

Posiadając kapitał 8.000 rs., życzylibym sobie nabyć dom w Warszawie, w szacunku aby na takowym pozostała się do spłaty tylko pożyczka Towarzystwa. Oferty proszę składać u adwokata Łukomskiego, ul. Świętojeńska 26, między godz. 5—7-gą wieczorem. 10815

Plac przy ulicy Dzielnej 73 sprzedam tanio za gotówkę. 10317

Plac do sprzedania lub wydzierżawienia.—Leszno 88, wł. domu. 9335

Pralnia do sprzedania z wyrobioną klientelą. Świętokrzyska 33. 11012

Rubli 1.000 lub 1.500 pożyczę na hypotekę.—Chłódna 56, m. 44. 11015

Rubli 3.500 potrzebna na dom bez długów, po 27.000 Towarzystwa, na 6½%. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Okazja.” 10962

Rubli 5.000 potrzebne na hypotekę dla spłaty odpowiedniej sumy. Wiadomość: Chmielna 29, m. 12. 10988

Sklep z pokojem dystrybucyjno-spożywczy, Sdobrze procentujący, z prawdziwego powodu jest do odstąpienia za rs. 300. Wiadomość w sklepie, Bednarska 28. 10610

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Komorne tanie. Hoża 9. 10612

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, egzystujący 30 lat, pieczyno oplatca komorne, mieszkanie obszernie, z powodu siabości do sprzedania. Wronia 24, róg Prostej. 10686

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Podwałe 8. 10687

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Twarda 54. 10253

Sklep galanteryjno-dystrybucyjno-piśmienny do sprzedania za rs. 200 z powodu otrzymania posady. Wiadomość: Freta 25. 10955

Sklep z urządzeniem, bez towaru, do sprzedania. Chmielna 14. 10954

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem obszernym do sprzedania. Ul. Leszno 31. 10985

Sklep norwidersko-galanteryjno-dystrybucyjny jest do sprzedania. Wiadomość: Złotawa 5, mieszka. 12, od 10 do 2-ej. 10998

Są do sprzedania dwa magle razem lub pojedynczo. Ul. Bagatela 15. 10880

Sklep maki i legumin do sprzedania, pokój sprzy sklepie. Ulica Kruca 13, róg Wilczej. 10876

Skład wędlin w warsztacie i urządzeniem do sprzedania. Wiadomość: Złota 31, m. 10, od 3 do 6-ej. 10913

W dobrem miejscu sklep spożywczy z dystrybucją sprzedam. Wiadomość: Marszałkowska 141, mieszkania 12. 10589

W Mokotowie do sprzedania około 30.000 lokci □ placu w różnych częściach. Wiadomość na miejscu № 5, lit. A. B. Moszek Grynbarde. 10881

Wspólnik z kapitałem znaleźć może niezwykle korzystne umieszczenie w produkcji artykułu patentowanego, pierwszej potrzeby i bez konkurencji, z prawem wyłączności na Cesarstwo i na Królestwo. Oferty pod lit. „R. S. 365” przyjmuje Biuro ogłoszeń pp. Rajchmana i Frenclera, Senatorska 26. 911r

Z powodu wyjazdu są do sprzedania magle. Wiadomość: ulica Chłódna 6. 10627

Zaraz do sprzedania handel na dogodnych warunkach, z powodu interesów rodzinnych. Piwna 35, m. 14, od 1—4-ej. 10660

Lokale.

A) Kantor przewozowy W. Zaborski, Krakowskie-Przedmieście 60. Uskutecznia przeprowadzki, opakowania i przewóz mebli, towarów, po cenach umiarkowanych. 787r

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, 3-e piętro, od frontu, za 300 rubli rocznie. Jerolimiska 27. 10933

Dwa sklepy w hotelu Polskim do wynajęcia od 1 lipca. 10905

Do wynajęcia od kwietnia pokój i kuchnia, drugie piętro, front. Tamka 16. 10655

Do wynajęcia: salon trzy-okienkowy z balkonem, gabinet elegancko umeblowane, z usługą, samowarem. Hoża 28, pierwsze piętro, mieszkania 3. 10381

Do wynajęcia od 1 kwietnia lub każdego czasu r. b. lokal składający się z 5-u pokojami, przedpokojem i kuchni, piwnicę i góry, w razie zadania ilość pokoi może być powiększoną o 4 lub mniej pokoi w domu № 1/6/2a, przy ulicy Niecałej, róg Wierzbowej, na 2-m piętrze skanalizowanym, z wodociągiem, zlewem i klozetami. 10442

Do wynajęcia mieszkanie dla kawalerów, z osobnym wejściem, przy ulicy Przejazd Wiadomość: Mylna 9, u rzadcy. 10648

Lokal 6—7 pokoi, z wszelkimi wygodami, w okolicy między ogrodem Saskim, Marszałkowską, Wilczą i Nowym-Swiatem, potrzebny zaraz na prywatne mieszkanie. Wiadomość: Wilcza 33, m. 1. 10874

Letnie mieszkanie jest do wynajęcia, za bardzo niską cenę w Grójeckiem. Wiadomość: Nowy-Swiat 36, w restauracji. 10916

Lokalu obszernego z mieszkaniem, parter, na zakład przemysłowy poszukuję od św. JANA. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Lokal.” 10948

Mieszkanie letnie „Swoboda,” złożone z 2-2ch i 3-ch pokoi z kuchnią i piwnicą w boru sosnowym, w miejscowości ładnej i zdrowej. Od miasta i st. kolei Nadw. 1½ wiorsty. Wiadomość przez Mławę—w Lewiczynie u właściciela lub w boru, codziennie do godziny 2-giej. 10937

Mężczyzna niemłody oglądający pokój w (Aleje Jerolimskie 70, m. 19, 1-e piętro), a mieszkający już 7 lat na jednym miejscu, raczy potatygować się dla szczegółowego porozumienia. 10952

Niecała 5. Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, nospizarka, zlew, wodociąg, 1-e piętro, w oficynie, do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. 903r

Od 1-go lipca b. r. potrzebny lokal 5—6 pokoi i kuchnia wygodna, z przystępem wejściem, suchy, widny i słoneczny, w okolicy ulic: Nowego-Swiata, Chmielnej, Świętokrzyskiej, placu św. Aleksandra, na mieszkaniu i zakład rzemieślniczy, mało niszczący lokal.—Może być parter lub 1-e piętro, front lub oficyna.—Wiadomość: ulica Aleksandryja 19, mieszka. 1. 938r

Od 8-go kwietnia, na parterze pokój duży, łałkowa, kuchnia, komórką, wodociąg, zlew i w przyszłości wateklozet, za 280 rs. rocznie. Szkołna 5, (Marszałkowska 140). 10902

Osoba pojedyncza, spokojna poszukuje inteligentnej współpracownicy mieszkanie wygodne. Wilcza 19, stróż wskaże. 10975

Od kwietnia—3 pokoje frontowe, kuchnia, łałkowa, wygodny, naprzeciw ogród, rocznie rs. 380. Hoża 34,—od 9 do 5-ej. 10588

Pokój umeblowany, z całodziennym utrzymaniem dla przyzwoitej osoby. Wejście osobne. Niecała 12, m. 4, 1-e piętro. 10382

Pokój od 1 kwietnia, z umeblowaniem, życiem lub bez, dla przyzwntych osób lubiących spokojność. Nowy-Swiat 56, mieszkania 2. 10629

poszukuje się mieszkania z 4—5 pokojów, w okolicy Elekoralnej. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod T. S. 500. 10893

Pokój z wspólnym przedpokojem, usługą, samowarem, meblami, fortepianem lub bez, blisko Marszałkowskiej. Ulica Nowy-Swiat 47—7. 10960

Pokój z kuchnią lub wspólnie mieszkanie, do wynajęcia od 8 kwietnia. Nowy-Swiat 66, m. 10. 10966

Pokój umeblowany, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, m. 25, pałac hr. Krasińskich. 10997

Plac i komórka do wynajęcia. Nowy-Swiat 47, u stróża. 10870

Pokój umeblowany, z usługą i samowarem lub bez. Żelazna 48, m. 38. 10885

Poszukuje się od św. Jana w okolicach Dworca drogi żelaznej Warsz.-Wied. w jednym domu dwóch oddzielnych lokali, suchych i ciepłych, z wszelkimi wygodami: 1° cztery pokoje, z przedpokojem i kuchnią, na pierwszym piętrze, od frontu i 2° trzy pokoje z przedpokojem i kuchnią w oficynie lub od frontu. Oferty dla K. O. z oznaczeniem ceny proszę składać w administracji Kurjera. 945r

Salon z pokojem i przedpokojem, umeblowany lub nie, do wynajęcia zaraz. Krak.-Przedmieście 17, m. 32, front. 10923

Salon z meblami, samowarem i usługą, do wynajęcia zaraz. Krakowskie-Przedmieście 71. 60909

Salon z pokojem lub pokój, suche, widne, umeblowane, z usługą, odnajmę. Świętokrzyska 25—19. Tamże landszafty oryginalne do sprzedania bardzo tanio i latarnia magiczna. 10663

Zaraz do wynajęcia dwa pokoje z przedpokojem od frontu. Niecała 2, m. 13. 11004

Zaraz pokój umeblowany, do wynajęcia, mogą być obiady. Złota 25, stróż wskaże. 10920

4 pokoje w okolicach Miódowej od lipca poszukuję. Kruca 34, m. 6. 10898

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, wygodka, zlew, wodociąg, lokal już próżny. Senatorska 4. 10466

Doniesienia rozmaite.

A. Kefir leczniczy sprzedaje po cenie przystępnej, dostawa do domów. Orla 6, mieszkania 32. 9622

A kuzerka przyjmuje panie na siabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłódna 21. 10912

Bazar wyrobów kobiecych, Królewska 6, pończochy od 50 kop., skarpetki 30, dziecięce pończoski od 20, na wyprzedazy. 918r

Graniczna 13. Teszner i Lubelski polecają gotowy żelazne i metalowe, naczynia kuchenne emalowane i pobielane, koszyki druciane do sztuków i kobiarki do piędzy. 9120

Graniczna 13. Teszner i Lubelski polecają żelazka berlińskie z duszami, szwajcarskie do węgla, wyżymaczki, tace i kosze do bulek blaszane, pięknie lakierowane. 9120

Graniczna 13. Teszner i Lubelski polecają smylki do kawy i pieprzu, gwoździe meblowe i do obrazów i różne sprzęty domowe w wielkim wyborze. 9120

Graniczna 13. Teszner i Lubelski polecają Czeratę stołową, meblową i podłogową, oraz serwety imitujące adamaszk i gobeliny. 9120

Graniczna 13. Teszner i Lubelski polecają bille masowe do bilardów w najlepszym gatunku, zwyczajne gry i piramidkowe. 9120

Grob murowany na Powązkach, na 6 trumien, w dobrym stanie. Wiadomość: wprost emmentarza, dom pogrzebowy № 41. Tomasz Grywaczewski. 8612

Mopsik, suzka młoda wybiegła z domu na Wspólnę, we czwartek o godzinie pierwszej. Uprasza się o odprowadzenie na Wspólną 40, za nagrodą. 10924

Młoda mężatka, ze świeżym pokarmem, po utracie swojego dziecka pragnie przyjąć dziecko do piersi. Drewniana 7, m. 12. 930r

Minerwa, Wierzbowa 6. Specjalność woalki, wstążek, koronek. Ceny najtańsze. 750r

Massażystka Niewiarowska przyjmuje 4—7. Nowy-Swiat 36, umeblowane pokoje. „Minerwa.” 9146

Osoba, która znalazła świadectwa ruskie z pensyj i inne, proszona jest o zwrot tychże za wynagrodzeniem. Karmelicka 4, sklep Dmochowski. 10971

Obiady na doskonałym maśle, prywatnie. Nowy-Swiat 26, mieszka. 7, parter. 10879

Wyżymaczki naprawia specjalnie fabryka wyrobów metalowych. Ulica Erywaska 7. 8891

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obssadek pod piór stalowych „Copenicus,” z oddziałem pod zarządem Emanuela Golaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 8206

Z Najnowsze materiały wełniane na suknie, bardzo korzystnie zakupione, w resztkach jakoteż i w sztukach, począwszy od 25 kop. lokieć do rs. 1 kop. 10, wyborowe gantunki. Na plaszczyki letnie wełniane i półjedwabne materiały. Krakowskie-Przedmieście 4, wprost Kopernika, pierwsze piętro. — B. Reichel. 10977

Z Woalki, od 15 kop. woalka i droższych wielki wybór. „Manufaktura Krajowa,” Niecała 12. 11009

Z Karbowanie, sukien, koronek. „Manufaktura Krajowa.” A. Brochocki. Niecała 12. 11009

Z Staniki trykotowe, najświeższe fasony francuskie. „Manufaktura Krajowa,” Niecała 12. 11009